Nr. 288. Czwartek, 17. Grudnia 1903. Rok 93.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

### Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną

**HENRYKA SIENKIEWICZA.**

p. t.

**„NA POLU CHWAŁY“**

*(z czasów Jana Sobieskiego)*

drukować będziemy nieodwołalnie w roku 1904.

Niebawem również zamieścimy nowelę

**HENRYKA SIENKIEWICZA**

p. t. **„DWIE ŁĄKI“.**

*Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej“.*

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

**HAJOTY**

p. t. **„W POGONI“**,

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

**dr. Karola Mátyása,**

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI“**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej,

**„ORYLE“** (Flisacy).

**“Z TAJNIKÓW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ“** (gusła i czary).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Kuzynie generale broni Arcyksiążę Rainerze!

Z zadowoleniem i dumą może Wasza Miłość obchodzić uroczystość Swojej sześćdziesięcioletniej czynnej służby i w przeświadczeniu ofiarnej, niezmordowanej, najpiękniejszymi rezultatami uwieńczonej pracy przyjmować te najszczersze życzenia wszystkich serc, jakie w tym dniu uroczystym będą Mu radośnie składane.

Byłeś Mi zawsze wiernym i wypróbowanym doradcą, dla Mojej obrony krajowej świadomym celu twórczym naczelnym komendantem, a na wszystkich licznych polach bogatej i owocnej działalności przejętym na wskróś poczuciem swoich, wysokich obowiązków wybitnym Księciem Mojego Domu.

Twoja pełna poświęcenia bezinteresowna działalność sprawiała, iż byłeś zawsze pewnym najdzielniejszego poparcia ze strony tych wszystkich, którzy byli Twoimi podwładnymi, to też mogłeś zawsze radować się zupełnem powodzeniem. Lecz i po za tem także były i pozostały Ci zapewnione trwałe wdzięczna miłość i przywiązanie, które już tylekroć znajdowały z własnego popędu swój wyraz, a które Ja zawsze gorąco odczuwałem.

Składając Ci najserdeczniejsze życzenia i mając w najwdzięczniejszej pamięci Twoje liczne zasługi, ponawiam także w dniu dzisiejszym wyrażone przy sposobności Twego pięćdziesięcioletniego jubileuszu służbowego życzenia: abyś Wasza Miłość jeszcze przez długi szereg lat i w pełni sił mógł działać i znaleźć w owocach Swojej działalności najpiękniejszą nagrodę spełnianej z chętnem poświęceniem pracy.

Wiedeń, 12 grudnia 1903.

**Franciszek Józef** w. r.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Klotylda Marya Raineria, Córka Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa zasnęła w Panu dnia 14 grudnia b. r. o godzinie 1 minut 50 rano w Alcsuth.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie na własną prośbę radcy wyższego sądu krajowego w sądzie obwodowym w Stanisławowie, dr. Eugeniusza Zwisłockiego, do wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej radców sądu krajowego, Teodora Stefanellego w Suczawie i Michała Nowackiego w Stanisławowie, radcami wyższego sądu krajowego w lwowskim wyższym sądzie krajowym, a radcę sądu krajowego Leopolda Kertha w Tarnopolu, radcą wyższego sądu krajowego w sądzie obwodowym w Stanisławowie.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych: Henryka Rosenberga w Drohobyczu, Adama Hörla w Krakowie, Adolfa Hupperta w Białej i Wiktora Baloga we Lwowie, oficyałami pocztowymi, a c. k. Dyrekcya poczt i telegra

---

99)

# AD ASTRA.

**DWUGŁOS**

PRZEZ

**ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.**

**NA LODOWCACH.**

XXXV.

(Ciąg dalszy).

Przez cały ten szereg lat, który nazywa się młodością, zanurzony w pracach naukowych i w nich rozmiłowany, nie miałem nigdy wiele sił i czasu do ofiarowania sztuce. Lecz muzyka posiadała zawsze władzę unoszenia mi uczuć i wyobraźni w światy nadludzkie. Nie opuszczałem też nigdy sposobności oddawania się jej urokom i rozkoszom, ilekroć podaną mi być mogła w czarze wielkiej sztuki, rękoma wielkich mistrzów. Muzyka tedy ani nieznaną, ani obojętną mi nie była, lecz właśnie dla tego począłem teraz słuchać jej z niecierpliwą i prawie gniewną chęcią, aby ustała jak najrychlej. Nie mogłem brać za złe grającej, że w samotności oddaje się zajęciu, do którego przyzwyczaił ją zapewne obyczaj powszechny, lecz wolałbym, aby banalność tego obyczaju nie psuła mi doskonale dotąd harmonijnych zarysów jej postaci, i nie mąciła w tej chwili naszego sam na sam.

Lecz po paru już minutach coś mię w tej grze uderzyło, zdziwiło: jakaś rzetelna umiejętność, czystość tonów nieskazitelna; miękkość dotknięć i brzmień.... Niechętny i sarkastyczny nastrój mój zniknął prędko, ustępując przed tą niepodobną do objęcia słowem rozkoszą i boleścią, któremi napełnia mię zawsze muzyka, a których zmieszanie takie, że niepodobnem staje się jedną od drugiej oddzielić, było niejednokrotnie dla mnie przedmiotem analiz i dochodzeń na naukowym gruncie.

Tym razem nie potrzebowałem odtrącać od siebie analizy o zimnych palcach; odeszła sama i bezpodzielnie oddałem się tej fali bolesnej i słodkiej, którą wlewały we mnie tony szopenowskiego nokturnu. W miarę trwania tych tonów, wzmagała się we mnie ta fala, wzbierała w wysokość i siłę, aż napełniła mię po brzegi, i do uczuciowego życia obudziła każdy nerw mój i każdą drobinę mózgu. Z każdym niemal akordem, czy pasażem, które wypływały z pod natchnionych dłoni artystki i łączyły się dokoła z błękitno-fioletowem powietrzem pokoju, stawałem się coraz więcej samem tylko uczuciem, a pomimo to, z zupełną jasnością przytomnej myśli uświadamiałem sobie, że to uczucie, splecione z mnóstwa różnych pomiędzy sobą dotknięć, jest w źródłach swych wielkiem, zarówno jak w działaniach przepotężnem, że rozpościera się po całym planie ludzkiego życia i sięga za ciasne krawędzie poznawalnych zjawisk tego planu, — że jest ono najwyższem napięciem, najszerszą przestrzennością, najbujniejszem wyegzaltowaniem, samą nakoniec maksymizacyą życia.

W tej chwili równie jasno, jak tamtą, uświadamiałem sobie i tę prawdę, że tego napięcia i rozprzestrzenienia całej istoty mojej, tego poczucia maksymizacyi życia, doświadczałem za sprawą sztuki, że ona jest ich pierwoźródłem i ostateczną pobudką, i że w tej właśnie potędze spoczywa przedziwna tajemnica jej czaru, tkwi niezmierna jej ważność i wielkość, — że nakoniec, wiernym tłómaczem znaczenia sztuki, skutecznym przywoływaczem jej czarów i cudów, może być tylko dusza człowieka, która w samej sobie zawiera je i skupia, dusza silnie i szczerze artystyczna.

Odjąłem dłoń od oczu, w których była wilgoć wielkich rozrzewnień, i spojrzeniem ogarnąłem młodą artystkę, która, nie wiedząc nic o podsłuchującym ją zuchwalcu, oddawała się bezpodzielnie unoszącym ją skrzydłom natchnienia. Nie wiem już, jaką i czyją była kompozycya, którą teraz grała, ale widziałem, że myśl muzyczna mądra i płomienna wchłania ją w siebie, jak ocean perłę, i że z pod palców jej, podobna do koronek, uplecionych z pereł, pieśń rozległa, wspaniała spływa i spływa w powietrze fioletowe, na kobierzec o barwach wyblakłych i — na mnie. Czułem na sobie te koronki perłowe, szły one we mnie, przenikały mię do najgłębszych tajni, aż przemieniły się w magnes przepotężny, który mię ku niej pociągnął.

Właśnie ostatnie tony pieśni, w pianissimie tak cichem, że ujść mogło za melodyjne westchnienie, z pod rąk jej wypływały, gdy przed nią stanąłem. Firanki powiek jej podniosły się nad źrenicami pełnemi ekstazy i łez.

Tak nagle mię ujrzawszy, ani zlękła się, ani zdziwiła, tylko zmieszała się tak ogromnie, jak gdybym podpatrzył, czy podsłuchał wielką jej tajemnicę.

Ruchem powolnym podniosła się z siedzenia i z pierwszych zarysów uśmiechu, które zadrgały na jej ustach, odgadywałem, że chciała żartobliwie tłómaczyć się ze swej muzyki, ze swej ekstazy i ze swych łez. Ale nie mogła. Rumieniec coraz gorętszy występować począł na jej rozgrzane policzki, ogarniając łuną przejrzystą i skronie, i czoło, i szyję, tak, że stała się podobną do dziecka, które, na gorącym uczynku schwytane, stoi, wahając się, zasmucone i do ucieczki gotowe.

Gdy tak stała przedemną, wzruszona i nieśmiała, cała oblana łuną nietkniętej skromności, źrenice rzęsami przysłaniając, zdjąłem z ciemnej sukienki w dół opuszczoną jej rękę, i jak trwożne, białe ptaszę, z delikatną czułością ukryłem ją w swych dłoniach.

. . . . . .

Było to przed dwiema godzinami, a teraz jestem sam i ducha swego posyłam ku tobie — o najlepsza! aby ci opowiedział wszystko, co się z nim staje.

Nie waham się nazwać cię najlepszą, skoro serce moje tak oporne i tak gorzkie, zapatrzywszy się w twoje serce, jak źwierciadło wzięło w siebie obraz twej dobroci. I obraz ten stał się we mnie czemś żywem, o czem wiem już, jakie wysącza z siebie słodycze i siły, i jak daleko promieniami swymi sięgać może....

Bardzo daleko sięga i szerokie koła zatacza promieniowanie raz w sercu człowieka nie poczętej, ale uświadomionej dobroci i miłości.

Gdy tylko powiedziałem myśli swej, że jest wielką, piękną, wysoką, ale nie jedyną, gdy tylko myśli swej pozwoliłem, aby zgodziła się na dobroć i na miłość, z pierwszych zgłosek ich powstawać zaczął poemat i z pierwszych kropel ocean. Istniały one we mnie w postaci siły potencyonalnej i kryjomej, upominającej się o wyzwolenie głosami smutków bezbrzeżnych i osłabnięć niespodziewanych, które sączyły z siebie jady, zatruwające nerwy szczęścia i sam nerw życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

fów pozostawiła ich w dotychczasowem miejscu służbowem.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 grudnia b. r. do l. 172.762 o wyłączeniu kilku miejscowości powiatu jasielskiego z obszarów zamkniętych z powodu zarazy pyska i racic, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

# CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 16 grudnia.*

Zdawien dawna słynie wolnomyślna Anglia jako asylum gościnności.

Wyspiarskie królestwo nigdy nie zamykało swych podwoi przed zbiegami, których polityczna burza rzuciła o brzegi Albionu, ani przed głodnymi, którzy szukali tam chleba. Pokazuje się jednak, że ta: niezawodnie bardzo piękna i szlachetna strona charakteru angielskiego, w praktyce pociąga za sobą rożne przykrości. Zdarzało się mianowicie już niejednokrotnie, że gościnnych praw nadużywały żywioły, zgoła niezasługujące na taką opiekę. Zbyt tłumna ich imigracya nie pozostawała bez wpływu na stosunki ekonomiczne krajowców, a trudno przewidzieć, żali nawet w stosunkach z zagranicą nie wyłoniłyby się kiedy z tej przyczyny niepotrzebne frakcye.

To też od pewnego czasu coraz głośniej domaga się opinia publiczna Anglii, by „niepożądanym przybyszom“ zamknięto wstęp na jej ziemie. Żądanie to ma na razie do zwalczenia tradycyę, tak zazdrośnie strzeżoną przez wrodzony Anglikom konserwatyzm — niemniej jednak nie daje się przezeń stłumić, lecz owszem czyni ciągle nowe postępy.

Pod wpływem opinii ustanowioną została mianowicie już w r. z. królewska komisya, której poruczono zbadać sprawę nieograniczonej imigracyi obcych i przedłożyć na podstawie studyów stosowne wnioski. Jakoż w sierpniu r. b., komisya ta, przeprowadziwszy gruntowne obrady, sformułowała ich wynik w ośmiu paragrafach, zalecając je jako podwalinę mającego się wygotować projektu ustawy. Stwierdzono mianowicie, że pozostawiając całą dotychczasową swobodę imigracyi, nie ujmując jej w żadne ustawowe ramy, naraża się interesy Anglii na nieobliczalne następstwa. Cała zaś trudność polegała w tem, by pogodzić konieczną samoochronę z liberalnym w tym względzie duchem ustaw i bez ich ujmy umożliwić wzbronienie wstępu na ziemię angielską, a nawet wydalenie już bawiących w niej obcych, o których przypuszczać wypada, że mogą stać się nabytkiem niepożądanym, lub którzy w jakikolwiek sposób nadużyli praw gościnności.

Rząd żywo zainteresował się sprawą. Dowodem tego choćby mowa, którą sekretarz państwowy spraw wewnętrznych Akers Douglas wygłosił parę dni temu w Shoreditch. Wynika z niej, że rząd urobił już sobie zdanie co do środków, którymi pohamować należy nadmierny napływ obcych i że na podstawie przedłożonego mu przez komisyę materyału, ujmie je niebawem w formę ustawy. Minister zapowiedział, że najbliższa mowa tronowa da w tym kierunku całkiem dokładne wyjaśnienia, wskaże mianowicie sposoby, za pomocą których rząd zamyśla sprawę uregulować.

Mowa Douglasa, oparta widocznie na dokładnej znajomości przedmiotu, podała zajmujące szczegóły co do dzisiejszego stanu tych stosunków. W Anglii przebywa obecnie stale 286.900 obcokrajowców, t. z. o 150.000 więcej, aniżeli przed laty dwudziestu. Największą atrakcyą u imigrantów cieszy się Londyn, gdzie też osiedliło się ich 135.300. W samem Stepney wykazał ostatni spis ludności aż 54.000 obcych.

Rzecz naturalna, że tak silne gromadzenie się żywiołów napływowych w jednym punkcie, — pomijając już nawet względy polityczne, — grozi przeludnieniem i musi szkodliwie odbić się na stosunkach ekonomicznych miejscowej, osiadłej ludności. Statystyka zaś nie wykryła dotąd bynajmniej tendencyi do zmniejszania się tego napływu, lecz przeciwnie napływ ten wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dalej wzrastać będzie, jeśli nie poskromi go się za pomocą pewnych ograniczeń.

Douglas zaznaczył dalej w swem przemówieniu, że jeśli „przyzwoitym“ przybyszom nic więcej zarzucić się nie da nad to, iż wytwarzają krajowcom konkurencyę, to jednak przeważną liczbę imigrantów tworzą żywioły, które przysparzają kłopotu policyi i sądom. Przeciw nim to właśnie wystąpić winna ustawa z całą surowością. Jak bardzo zaś będzie to uzasadnione, dowodzą znowuż cyfry. Tak n. p. w r. 1901 na 32 milionów Anglików ukarano 166.000, czyli 0·52 prc. ogólnej sumy. Natomiast co do obcokrajowców to liczba ukaranych więzieniem w tym czasie wynosiła 1.16 prc., a urosła w roku następnym do 1.54 prc.

Słusznie tedy zakończył Douglas wywody swe uwagą, że niepodobna dłużej zwlekać z wprowadzeniem środków obrony przed t a k ą imigracyą. Wszelka czułostkowość w tym kierunku byłaby równie bezpodstawna, jak szkodliwa.

## Jubileusz
## Najdostojniejszego Arcyks. Rainera.

Z wielką uroczystością obchodzono w Wiedniu jubileusz 60 letniej czynnej służby w armii naczelnego komendanta c. k. obrony krajowej, generała broni, Najdostojniejszego Arcyksięcia R a i n e r a. Uroczystość to tem bardziej niezwykła, że Najdostojniejszy Jubilat już prawie lat 50 posiada rangę generała, a od lat 30 piastuje najwyższą w armii szarżę generała broni.

Podobnie jak przy poprzednich jubileuszach Najdost. Arcyksięcia nie omieszkał Najj. Pan i tym razem uczcić Go pismem odręcznem, które podnosi zwłaszcza „wdzięczność miłość i przywiązanie“, jakie Jubilat zdobył sobie u całej siły zbrojnej Monarchii i wyraża życzenie, by Opatrzność dozwoliła Mu długie jeszcze lata pracować ku chwale i pożytkowi armii.

Osobiście złożyli swe życzenia Najdostojniejsi Arcyksiężęta Eugeniusz, Leopold Salvator, Piotr Ferdynand, Józef Ferdynand i Henryk Ferdynand, jakoteż ks. Filip Koburg-Gotha; dalej książę kardynał arcybiskup ks. Gruscha, były komendant krajowy Bośnii generał kawaleryi Appel i jego następca generał broni Albori.

W dniu jubileuszowym składali Najdostojniejszemu Arcyksięciu życzenia przedstawiciele wszystkich naczelnych komend obrony krajowej pod przewodnictwem Ministra obrony krajowej generała broni hr. Welsersheimba, zamieszkali w Wiedniu pensyonowani pułkownicy obrony krajowej pod przewodnictwem hr. Dubskyego.

W ciągu dnia jubileuszowego otrzymał Najd. Arcyksiążę olbrzymie mnóstwo depesz gratulacyjnych. Między innymi przesłał gorące życzenia i wyrazy czci cesarz Wilhelm II., dalej królowie Włoch i Hiszpanii, matka króla Alfonsa Marya Krystyna, bawarski książę regent Luitpold i w. i.

Na wyłożonych w pałacu arkuszach zapisali się między innymi P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i wszyscy członkowie gabinetu, niemiecki ambasador hr. Wedel, angielski *attaché* wojskowy pułkownik Fairholme i w. i.

## Sprawy krajowe.

*(Z krajowej komisyi przemysłowej).*

Pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego, odbywało się dnia 13 b. m. od godziny 10 rano do 9 m. 15 wieczorem, z półtora godzinną przerwą w południe, posiedzenie pełne „Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych“. Wzięli w niem udział wiceprezesi: hr. Zamoyski, Rotter i Romanowicz, członkowie: dr. Artur Benis, Leopold Baczewski, Ignacy Drewnowski, Jan Franke, dr. Henryk Kolischer, Bernard Lisan, Teofil Merunowicz, Michał Michalski, Arnulf Nawratil, Bronisław Pawlewski, dr. Stanisław Rittel, dr. Tadeusz Rutowski, August Sołtyński, Antoni Stefanowicz, Karol Schayer, dr. Władysław Stesłowicz, Gustaw Steingraber, dr. Henryk Szarski, Narcyz Ulmer, Józef Wczelak, Włodzimierz Szuchiewicz, Edmund Zieleniewski, dr. Alfred Zgórski, Bolesław Żardecki, sekretarz komisyi Juliusz Starkel.

Przed rozpoczęciem posiedzenia udali się członkowie Komisyi gremialnie do biura P. Marszałka, ażeby go powitać ponieważ zebrali się w nowym składzie po raz pierwszy na posiedzenie pod jego przewodnictwem. W imieniu zgromadzonych przemówił wiceprezes Komisyi poseł Rotter. Za słowa powitania podziękował Marszałek zapewniając, że sprawę popierania przemysłu kraj. uważał zawsze i uważa za jeden z najważniejszych swych obowiązków.

Po otwarciu posiedzenia poświęcił przewodniczący pełne współczucia wspomnienie zmarłemu członkowi komisyi ś. p. Zygmuntowi Gorgolewskiemu. Słów tych wysłuchali członkowie komisyi stojąc.

Z porządku dziennego odczytał sekretarz komisyi obszerne sprawozdanie z czynności obu stałych komitetów, które od ostatniego posiedzenia plenarnego odbyły 19 posiedzeń.

Co do niektórych spraw, poruszonych w sprawozdaniu, rozwinęła się dyskusya, a po udzieleniu żądanych wyjaśnień, przyjęto sprawozdanie do wiadomości.

Nastąpiły sprawozdania z odbytych wizytacyj krajowych szkół zawodowych.

P. A. S o ł t y ń s k i przedstawił pokrótce sprawozdania o szkołach koronkarskiej w Zakopanem i kołodziejskiej w Tłumaczu, Grybowie i Kamionce strumiłowej. Mówiąc o ostatniej zaznaczył, że podnoszone w ostatnich czasach ze strony Izby rękodzielniczej lwowskiej zarzuty, że szkoły zawodowe produkując wiele na sprzedaż, czynią dotkliwą konkurencyę warstatom prywatnym, są w znacznej części przesadne, i nie liczą się z tą ważną okolicznością, że w pracowniach prywatnych przyjmuje się coraz mniej terminatorów na naukę, że zatem w nowszych czasach zastępują je w krajach oświeconych szkoły zawodowe.

Gdy w dyskusyi nad tym sprawozdaniem poruszono szczegółowe zarzuty, co do jednej ze szkół, uchwaliła komisya na wniosek przewodniczącego, ażeby je natychmiast przez delegatów na miejscu zbadać.

P. R o t t e r zdał sprawę z lustracyi krakowskich szkół przemysłowych uzupełniających, stwierdzając lepszy ich stan obecny i podnosząc jako zmianę dodatnią przeniesienie nauki na wcześniejsze godziny wieczorne.

Sekretarz komisyi p. S t a r k e l przedstawił pokrótce stan szkół koszykarskich w Rudkach, Milczycach, Wielowsi, Leżajsku, Czerwonej Woli, Dynowie, Zatorze, Jurkowie, Skołyszynie, Siedlcu, Przewrotnem, Dżurowie, Niżniowie, Bilince i Siekierczycach, które zwiedził w ciągu lata i jesieni b. r. częścią sam częścią wraz ze współlustratorem p. J. Dąbrowskim, w części zaś z pp. A. Stefanowiczem, radcą szkolnym, i p. Gustawem Funkem, delegowanym przez Ministerstwo oświaty. W sprawozdaniu tem stwierdzono w ogóle znaczny i obecnie dość szybki wzrost produkcyi koszykarskiej w kraju, znajdującej ostatnimi czasy zbyt coraz większy do Anglii.

P. Ż a r d e c k i zdał sprawę z lustracyi szkół tkackich w Glinianach i Kosowie, podnosząc ich zalety i braki.

P. N a w r a t i l przedstawił spostrzeżenia swe lustracyjne co do szkół szewskich w Starym Sączu i Dobczycach, kursów majsterskich dla szewstwa w Jarosławiu i Kra-

---

10)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

**(Z francuskiego).**

VI.

(Ciąg dalszy).

— Nazywam się Łucya — oświadczyła mi młodsza z dwóch panien Bernage, śmiało wyciągając do mnie swoją rączkę. — Mama utrzymuje, że pani przyjeżdża tutaj na to, żeby być dla mnie bardzo surową, ale jestem spokojna! — dodała z uśmiechem, pewnym już swojej potęgi.

Wydawała się mieć piętnaście do szesnastu lat, jeżeli się patrzyło na gruby warkocz spleciony i spuszczony na plecy i na sukienkę, nie dochodzącą do kostek; ruchy jej miały w sobie żywość chłopca, czemu przeczyły słowa, wymawiane poważnym tonem; była cała w kontrastach z jasną cerą blondynki i dziwnie jasnemi oczami pod cieniem rzęs prawie czarnych. Spojrzenia szły do niej od razu i wracały często, bo zadziwiała, ale pozostawały dłużej na starszej siostrze, spokojniejszej z pozoru.

Była to słuszna dziewczyna, której postać nieco naprzód podana, zdawała się pochylać do wszystkich z uprzejmością i dobrocią; oczy krótkowidzącej patrzyły blisko na ciebie, jakby chcąc poznać, czy czego nie potrzebujesz. Wypytywała mnie o moją podróż, żałowała, że musiałam opuścić rodziców, dowiadywała się, jakie mam gusta, a wszystko to głosem łagodnym, który oswajał mnie zwolna.

— Zaprowadzę panią do jej pokoju — rzekła.

Pomyślałam sobie: „Byłem tylko mieszkała w pobliżu tej młodej istoty; mniejsza o drugą siostrę....“ Jak szybko i łatwo serce idzie za właściwym popędem!...

Mój pokój znajdował się tuż obok jej pokoju; pragnęłabym się w nim zamknąć, nie widzieć już nikogo. Tymczasem musiałam się zobaczyć z hrabiną. Lecz mniej obawiałam się spotkania z nią, bo już ją znałam, niż z samym hrabią, chociaż poznanie każdej nowej osoby niepokojem mnie napełniało.

Hrabina czekała mnie w salonie; byłam zmięszana, że pokazuję się w podróżnym stroju i tłómaczyłam się tem, iż moje rzeczy jeszcze nie nadeszły.

— Niech się pani nie tłómaczy, jest pani zupełnie stosownie ubrana i uwalniam panią raz na zawsze od zmieniania tualety do obiadu.

Był to jej właściwy sposób wyznaczenia mi stanowiska odrębnego od wszystkich należących do rodziny, ponieważ ona sama miała na sobie wytworną koronkową suknię, przez którą przezierała białość jej majestatycznych ramion.

Wszedł jej mąż w wieczorowym stroju członka klubu; zachował wygląd dawnego wojskowego; skłonił się głęboko przedemną, zanim jeszcze spojrzał na mnie, wrodzonym ruchem dobrego wychowania, które pochyla mężczyzn przed każdą spotkaną kobietą, choćby niższą stanowiskiem. Potem dopiero przypatrzył mi się...

— Staram się przypomnieć sobie panią — rzekł — była pani bardzo malutka, gdym służbę porzucił. Było to w Blidah.... widzę panią jeszcze stojącą na gazonie, jak kępka białych stokroci, w dniu, w którym przyszedłem pożegnać się z moim komendantem....

Nic sobie nie przypominałam. Szczególniejsze wrażenie sprawia wywoływać u kogoś wspomnienie, z którem obecnie nic wspólnego niema. Jednakże, chociaż tak wątłą była nitka, która wiązała się tutaj z moją przeszłością dziecka, była mi ona pomocną w tej pierwszej chwili; czułam się mniej trochę obcą w tym domu.

Obiad podano w olbrzymiej sali jadalnej, ozdobionej ciemnemi boazeryami. Widać było rysujące się niejasno szkielety zbroi w kątach sali, na ścianach połyskiwały groźnie panoplie, a stare portrety wyzierały ze swoich ram. Wszystkie sprzęty były staroświeckie i zdawały się służyć więcej do ozdoby, niż do wygody w życiu codziennem; wydawały się stać tutaj na to tylko, żeby uszanować tradycyę, przeszkodzić zapomnieniu, czuwać nad obecnem pokoleniem. Zdawało się nawet, że liczni milczący słudzy, w starożytnej stylowej liberyi, są także poruszającemi się, mumiami przeszłości.

Czułam się dziwnie nieswoja w obec tylu rzeczy i istot należących do dawnych czasów. W milczeniu, słuchałam, czy nie uda mi się pochwycić jakiego słowa, które by mi dało sposobność wmieszania się do ogólnej rozmowy; mówiono jednak o osobach nieznanych mi, opowiadano historye lokalne z wielkiem zajęciem.... Ci ludzie myśleli, że świat w około nich się obraca!...

Gdy odzywano się do mnie pytająco, tonem specyalnie zastosowanym, byłam więcej zmięszana, niż mojem milczeniem i odpowiadałam czerwieniąc się.... Nie poznawałam brzmienia mego głosu wśród tej obcej dla mnie przestrzeni. Byłam rzeczywiście niewolnicą w jarzmie służebnictwa!

Obiad był długi i pełen ceremonii, których przebieg pilnie studyowałam, w obawie, żeby im w czem nie uchybić.

Nareszcie Helena, odgadując moją mękę, zabrała mnie do mego pokoju natychmiast, gdyśmy wstali od stołu.

Był to duży pokój, wesoły, o tapetach jasnych, ozdobionych czerwonymi makami; spieszno mi było wziąć w posiadanie jedyne miejsce, gdzie mogłam czuć się nieco u siebie.

Kufry moje były już otwarte; wyjęłam zaraz niektóre przedmioty, kilka drogich pamiątek. Obrazy bolesnej przeszłości, to zawsze jakaś cząstka z nas samych; zdaje nam się, że jesteśmy więcej warci, żeśmy cierpieli i patrzymy z rozrzewnieniem na tych świadków łez naszych....

Jak tylko pozostałam sama w moim pokoju, zaczęłam się zastanawiać nad pierwszemi mojemi wrażeniami.

B zwątpienia, że były niekorzystne, ale w jaki sposób mogłyby być inne? Nowość pociąga tylko wtedy, gdy jest przejściowa; na stałe, staje się niebezpieczną.... Jest się jakby zbłąkaną w ciemnym lesie, a wszyscy ci, którzy by mogli usłyszeć wołanie, odeszli.... sama!... Samotna!... Co się ze mną stanie? Jakie miejsce zajmą te obie istoty w mojem sercu, która z nich stanie mi się bliższą?... Kogo będę tutaj kochać? Każda wspólność w pożyciu łączy niejako. Zaczynamy się kochać lub nienawidzieć, nawet wtedy, gdy się jeszcze nie znamy dobrze....

Nazajutrz, gdym się obudziła, mgła poranna przysłania krajobraz..,. Spostrzegłam tylko, że zamek zajmował sam środek obszernego parku, o rozłożystych drzewach, na których zaczynał topnieć szron jesiennej nocy. W miarę, jak mgła unosiła się w górę, ujrzałam najprzód bukiety drzew, odcinających się na jasnem tle trawników, a potem w dali i jeszcze dalej, aż na krańcu horizontu.... ciemniały puszcze leśne.

Byliśmy zamknięci w obrębie lasów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowie, wreszcie co do subwencyonowanego warstatu powroźniczego w Stryju.

Sprawozdania te przyjęto do wiadomości.

Dr. A. Zgórski przedstawił w imieniu komitetu przemysłowego wnioski, w sprawie przyznania pożyczek z kraj. funduszu przemysłowego. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek udzielenia pożyczek dziesięciu przedsiębiorstwom przemysłowym w ogólnej kwocie 309.500 koron.

Dr. Władysław Stesłowicz referował w imieniu komitetu przemysłowego projekt rozporządzenia, ustalającego warunki rozpisywania dostaw publicznych przez władze samorządne oraz instytucye i zakłady im podległe. Po dyskusyi, w której dr. A. Benis zwracał uwagę na rażące niedokładności w praktykujących się obecnie ogłoszeniach licytacyjnych i na środki, którychby ze strony Wydziału krajowego użyć należało, ażeby sposób rozpisywania dostaw w kraju prawidłowo został unormowany — uchwalono w całości przedstawiony projekt, który po przyjęciu go przez Wydział krajowy zostanie ogłoszony.

P. Starkel przedstawił na podstawie ustnych rokowań w Ministerstwie handlu warunki współdziałania komisyi krajowej dla spraw przemysłowych i Wydziału krajowego z Ministerstwem handlu co do urządzenia kursów majsterskich i wędrownych w Galicyi.

Po przedstawieniu przez dr. A. Benisa cyfr i przykładów, świadczących o niedostatecznem dotychczas popieraniu drobnego galicyjskiego przemysłu z funduszów, dla Ministerstwa handlu na ten cel wotowanych, zatwierdziła komisya wnioski komitetu szkolnego i uchwaliła, aby już w najbliższej przyszłości przedstawić Ministerstwu handlu specyalny program rzeczonych kursów w Galicyi na rok 1904.

P. Starkel referował w imieniu komitetu szkolnego sprawę uregulowania stanu szkół przemysłowych uzupełniających, na podstawie wydanych przez Ministerstwo oświaty w r. 1898, w porozumieniu z Wydziałem krajowym zasad organizacyi i statutu normalnego dla tych szkół. Uchwalono odnieść się do Wydziału krajowego, ażeby przedstawił Sejmowi projekt ostatecznego załatwienia sprawy na tej zasadzie, że dopóki Rząd uiszczać będzie na utrzymanie szkół przemysłowych zasiłki ze skarbu Państwa w dotychczasowej wysokości, równającej się $^1/_3$ ogólnych wydatków, to kraj będzie je również w takiej samej wysokości subwencyonował, lecz zastrzega sobie zaprzestanie subwencyonowania, gdyby Rząd ze swej strony zasiłki na utrzymanie rzeczonych szkół cofnął.

Równocześnie uchwalono odnieść się do Wydziału krajowego, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową podjął już z początkiem najbliższego roku prowizoryczne uporządkowanie stanu szkół przemysłowych uzupełniających na podstawie organizacyi i statutu z roku 1898.

P. Nawratil przedstawił w imieniu komitetu szkolnego wnioski, w sprawie założenia szkoły szewskiej w Kołomyi, tak, aby już w najbliższym miesiącu mogła być w życie wprowadzoną. Uchwalono w myśl wniosków.

Wiceprezes Tadeusz Romanowicz wniósł w imieniu obu komitetów stałych, aby przedstawiono Wydziałowi krajowemu członków-korespondentów w myśl §. 7 statutu komisyi do zamianowania. Uchwalono w myśl wniosku, ustalając równocześnie listę 42 osób, która ma być Wydziałowi krajowemu do mianowania przedstawioną.

Na podstawie wniosku, referowanego przez wiceprezesa T. Romanowicza w imieniu obu komitetów stałych, uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu, ażeby na posadę referenta przemysłowego, ustanowioną przez Sejm w biurze komisyi, rozpisał konkurs z zastrzeżeniem, iż kandydat ma się wykazać studyami technicznemi i praktyką w zakresie przemysłu.

Na aplikanta w biurze komisyi uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu p. Maksymiliana Łomnickiego.

W miejsce ś. p. Z. Gorgolewskiego uchwaliła komisya powołać do swego grona p. Edgara Kovatsa, profesora szkoły Politechnicznej we Lwowie, a równocześnie wybrała go do stałego komitetu szkolnego i na wizytatora krajowych szkół stolarskich w Stanisławowie i Kalwaryi Zebrzydowskiej.

Na wniosek p. T. Merunowicza uchwalono zmianę w stylizacyi §. 3 regulaminu, odnoszącego się do wizytowania kraj. szkół przemysłowych.

Na wniosek p. Nawratila po dłuższej dyskusyi w sprawie utworzenia rządowej szkoły ceramicznej w kraju, przekazano stałemu komitetowi szkolnemu wszechstronne zbadanie sprawy i przedstawienie wniosków na posiedzeniu komisyi pełnej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

# Delegacye.

*(Telefonem).*

### Delegacya austryacka.

**Wiedeń**, 16 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej odczytano interpelacyę p. Biankiniego i tow. z powodu postępowania hr. Starzeńskiego, posła austro-węgierskiego w Santiago przeciw jednemu ze stowarzyszeń chorwackich z okazyi demonstracyi, urządzonej przez emigrantów chorwackich, którzy zaprotestowali przeciw zajściom w Chorwacyi, jakie zaszły tam w sierpniu zeszłego roku. Interpelanci wywodzą, że gubernator za inicyatywą hr. Starzeńskiego, udał się z oddziałem żandarmeryi do lokalu stowarzyszenia i kazał usunąć wywieszoną chorągiew o barwach chorwackich.

Pp. Dobernig i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie doniesienia *Fremdenblattu*, iż Ministerstwo wojny zarządziło, aby oficerowie uczyli się języka pułkowego, względnie jednego z języków krajowych. Interpelanci protestują przeciw temu podnosząc, iż w armii jest tylko jeden język obowiązkowy, a nim jest język niemiecki.

Z polskich członków Delegacyi wybrano: do komisyi weryfikacyjnej p. Giżowskiego, do petycyjnej dr. Dulębę, do budżetowej pp.: Zaleskiego, Abrahamowicza, Dzieduszyckiego i Popowskiego.

Komisya budżetowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Baernreithera, a jego zastępcą br. Chlumeckyego. Komisya rozdzieliła referaty: referat wspólnego Ministerstwa skarbu i najwyższej izby obrachunkowej objął p. Abrahamowicz, *extraordinarium* wojskowe p. Popowski.

* * *

W skład Delegacyi austryackiej wybranej jeszcze w czerwcu b. r. wchodzą:

Z Izby panów jako delegaci: Margrabia Bacquehem, hr. Matour, bar. Chlumecky, bar. de Fin, hr. Fürstenberg, baron Gautsch, hr. Kottulinsky, ks. Ferdynand Lobkowitz, Lobmeyr, dr. Madeyski, dr. Mattusch, hr. Merveldt, bar. Oppenheimer, bar. Prandau, hr. Fryderyk Schönborn, ks. Schönburg, ks. Starhemberg, hr. Oswald Thun, bar. Walterskirchen i Zaleski.

Jako ich zastępcy: Baron Berger, hr. Chotek, bar. Dobrzensky, prof. Lammasch, Rhomberg, Schoeller, Schreiner, hr. Ungnad-Weissenwolff, hr. Vrints, prof. Zschokke.

Z Izby deputowanych:

Z Galicyi jako delegaci: Dawid Abrahamowicz, dr. Byk, dr. Dulęba, dr. Dłużański, hr. Dzieduszycki, Jaworski, Popowski.

Jako zastępcy: ks. Sapieha i dr. Grek.

Z Czech jako delegaci: dr. Baernreither, dr. Fiedler, Glöckner, Kaftan, Kliemann, dr. Kramarz, dr. Pergelt, dr. Ryba, Saiffert, hr. K. Maks Zedtwitz.

Jako zastępcy: Schnal i Nowak.

Ze Szląska jako delegat: Kaiser; jako zastępca: Hofmann.

Z Morawy jako delegaci: Albrecht, bar. Prazak, Skene, dr. Stransky; jako zastępcy: dr. Licht, Vychodil.

Z Bukowiny jako delegat: Mikołaj Wassilko; jako zastępca: Flondor.

Z Dolnej Austryi jako delegaci: bar. Ehrenfels, radca Dworu Marchet, Schneider; jako zastępca: Huber.

Z Górnej Austryi jako delegaci: Blöchl, Eltz; jako zastępca: dr. Kern.

Z Salzburga jako delegat: dr. Sylwester; jako zastępca: Halder.

Ze Styryi jako delegaci: Hanisch i hr. Stürgkh; jako zastępca: dr. Derschatta.

Z Karyntyi jako delegat: Dobernigg; jako zastępca: Tscharre.

Z Krainy jako delegat: dr. Sustersic; jako zastępca: Zitnik.

Z Tyrolu jako delegaci: Delugan i dr. Tollinger; jako zastępca: Haneis.

Z Vorarlbergu jako delegat: Fink; jako zastępca: Thurnher.

Z Istryi jako delegat: dr. Vennati; jako zastępca: dr. Bartoli.

Z Gorycyi jako delegat: dr. Verzegnassi; jako zastępca: dr. Antonelli.

Z Tryestu jako delegat: Mazarana; jako zastępca: Acquaroli.

Z Dalmacyi jako delegat: Bianchini; jako zastępca: Peric.

### Delegacya węgierska.

**Wiedeń**, 16 grudnia. Wczoraj o godzinie 4 po południu zebrała się Delegacya węgierska. Prezydentem wybrano hr. Juliusza Szaparego, jego zastępcą p. Kolomana Szella, W zastępstwie chorego hr. Szaparego, wygłosił p. Szell dłuższą mowę, w której poruszył ogólną politykę Monarchii, omawiał trójprzymierze i zbliżenie się Austro-Węgier do Rossyi. W końcu poświęcił gorące słowa wspomnienia ś. p. Arcyksiężniczce Klotyldzie i wniósł, aby wspomnienie to było zanotowanem w protokole obrad.

Del. Ugron sprzeciwił się temu, podnosząc, iż sprawa taka należy do sejmu węgierskiego, a nie do Delegacyi. Delegacya jednakże przyjęła propozycyę p. Szella.

Del. Ugron wyraził ubolewanie, że Minister hr. Gołuchowski wypowiada swe *exposé* i przemawia na posiedzeniach komisyj po niemiecku. Można to było tolerować, póki nie atakowano Węgier, dziś atoli, gdy dążenia centralistyczne zwróciły się przeciw Węgrom, jest to niedopuszczalnem. Dalej protestuje mowca przeciw słowu „Monarchia“ użytem w przemówieniu p. Szella.

P. Szell zaznacza, iż słowo „Monarchia“ odpowiada ustawie z r. 1867.

Następnie dokonano wyboru komisyj, poczem del. Szemere interpelował hr. Gołuchowskiego, czy prawdą jest, iż z okazyi pobytu króla greckiego w Wiedniu zawartą została austro-węgiersko-grecka konwencya wojskowa, skierowana przeciw Albańczykom.

W zastępstwie nieobecnego Ministra hr. Gołuchowskiego odpowiedział wspólny Minister skarbu br. Burian, że wiadomość ta jest oparta na mylnych informacyach i jest zupełnie nieprawdziwa. Żadnej podobnej konwencyi nie zawarto.

Na tem obrady zakończono.

P. Szell zawiadomił członków Delegacyi, iż dziś o godzinie 12 w południe odbędzie się ich przyjęcie przez Najj. Pana.

# KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 14 grudnia.

(Z parlamentu. — Delegacye. — Galicyjski przemysł krajowy w Wiedniu. — Koncert polski).

*(i)* Najcharakterystyczniejszym momentem świeżo odroczonej sesyi Rady państwa była chwila, gdy na ostatniem posiedzeniu Izby posłów Prezydent Ministrów i inni Ministrowie przez dwie godziny odczytywali stosy odpowiedzi na interpelacye. Rząd, wierny swym obowiązkom konstytucyjnym, stosując się do prawa parlamentu o wykonywaniu kontroli nad egzekutywą przy pomocy interpelacyj, zdawał sprawę z dochodzeń, przeprowadzonych skutkiem zapytań poselskich; tymczasem Izba była prawie pusta, — posłowie, nawet ci, którzy swego czasu najgwałtowniej domagali się odpowiedzi na swe interpelacye, teraz nie interesowali się wcale wynikiem badań i nie zadawali sobie trudu słuchania tekstu odpowiedzi, zwłaszcza, że przecież będą one i tak w *Wiener Zeitung* wydrukowane, a w telegramach dla dzienników zanotowane i streszczone....

Objaw to apatyi, a apatya ta jest objawem zdemoralizowania Izby skutkiem przymusowej bezczynności, spowodowanej ob-

# Listy literackie z Warszawy.

(Ś. p. książę Michał Radziwiłł. — Najmłodsze autorki Suszczyńska, Łapińska, Jeleńska. — Dawniejsze autorki. — Elizy Orzeszkowej „Anastazya“, jej „Złote myśli“.)

Umarł w Warszawie nagle, zupełnie niespodziewanie książę Michał Radziwiłł, b. redaktor „Biblioteki Warszawskiej“, współwłaściciel „Kroniki Rodzinnej“, estetyk, literat, a przedewszystkiem filantrop.

Ludzie jego stanowiska społecznego i jego majątku korzystają zwykle inaczej z przywilejów towarzyskich i pieniędzy. Znają ich, dopóki im służy zdrowie, wszystkie stolice Europy, wszystkie ogniska złotej międzynarodówki, gdzie można błyszczeć, bawić się wesoło, przyjemnie, znają ich świetne kluby, tory wyścigowe, salony i t. d.

Księcia Michała Radziwiłła nie znała rozbawiona, z dnia na dzień żyjąca Cosmopolis, ale za to pozostawał on w stosunkach bardzo bliskich, bardzo serdecznych, z ubóstwem, z nędzą.

Był to typ dziś nadzwyczaj rzadki, typ chrześcianina w pełnem tej godności rozumieniu. Osobiście skromny w potrzebach swoich, żyjący prawie ascetycznie, oddawał wszystko, czem rozporządzał, ubogim, wydziedziczonym, bezdomnym, a dawał w taki sposób, że nie wielu wiedziało o jego dobroci i hojności. „Kuryery“ warszawskie nie drukowały nigdy jego nazwiska między ofiarodawcami, chociaż tysiące rubli przechodziły ciągle z jego ręki do ubogich, chociaż z jego hojności wykwitały kościoły, ochrony i „szkółki“. Do swojego „Nazaretu“, do swojej głównej ochrony zbierał sam w zaułkach i norach nędzy chłopców i karmił ich, przyodziewał, kształcił a nawet w chwilach wolnych uczył sam.

Filantrop był równocześnie estetykiem. Lubił sztukę, czuł ją, rozumiał się na niej. W swoim Nieborowie pod Łowiczem, w starym zamku, zbudowanym niegdyś przez kardynała Radziejowskiego, gromadził skrzętnie dzieła sztuki i pamiątki historyczne. Trzeba go było widzieć i słyszeć w Nieborowie, z jaką znajomością rzeczy i miłością objaśniał swoje zbiory, jak się lubował w swoich skarbach artystycznych, w istocie tak znacznych, iż jest w Polsce nie wiele domów, które mogłyby się poszczycić takiem bogactwem rzeźb, malowideł, gobelinów, miniatur i t. d. Z pietyzmem estetyka szanował każdą pamiątkę historyczną. Słynną niegdyś Arkadyę odkupił od Adlerbergów, słynne szpalery nieborowskie, założone jeszcze przez kardynała Radziejowskiego, utrzymywał z wielkim nakładem, broniąc ich przed niweczącym wszystko zębem czasu.

Ten człowiek na wskróś dobry, którego Opatrzność zabrała w sile wieku, w pięćdziesiątym roku życia, ten człowiek zacny, prawy i hojny, nie miał w Warszawie wielu przyjaciół. Dlaczego? Bo posiadał odwagę przyznawać się zawsze do uczuć religijnych, bo był katolikiem wierzącym szczerze i praktykującym.

Trochę to dziwnie wygląda, że w kraju katolickim, jak nasz, nie są uczucia katolickie dobrą rekomendacyą. A jednak tak jest. Mówi się u nas w Warszawie: wstyd dla umysłu oświeconego przyznawać się do religijności, bo umysł oświecony powinien opierać się głównie na rozumie ludzkim. Tak prawi inteligencya bezwyznaniowa, której Warszawa liczy legion. Bardzo kruchy ten rozum ludzki; opuszcza on człowieka w każdej chwili ciężkiej, nie daje mu ani pociechy, ani spokoju, ani równowagi — wie o tem wielu — lecz któż oświecony, silny, mocny chciałby się narazić na zarzut ciemnego wstecznika, zatęchłego obskuranta? Ze strachu przed uśmiechem ironicznym pierwszego lepszego płytkiego głupca, który się ma za głowę mocną, silną dlatego, że przeczytał garść liberalnych książczyn, udaje niejeden z pomiędzy nas „oświeconego“, bezwyznaniowca, cynika, chociaż serce prze go w stronę wręcz przeciwną. Warszawę tyranizuje gromada mechesów i bezwyznaniowców i nikt nie ma odwagi wykazać płaskości tego nędznego racyonalizmu, bo przecież „wstyd dla umysłu oświeconego przyznawać się do uczuć religijnych“. A jakże.... Przypominam sobie w tej chwili nieboszczyka Xenofonta, który należał swojego czasu do najoświeceńszych umysłów Grecyi. Żołnierz-literat był nabożny, modlił się do swoich bogów, składał im częste ofiary. Kiedy się któryś z sofistów dziwił jego pobożności, odrzekł: jeśli się kto dziwi, że mówiłem i pisałem tyle razy „z pomocą Boga“, to niechaj wie, że gdyby znalazł się często w niebezpieczeństwie, jak ja się znajdowałem, mniej by się dziwował.

W istocie.... Nie jest wcale sztuką udawać zucha, gdy się żyje filisterskiem życiem miejskiem. Bo cóż może grozić spokojnemu obywatelowi w życiu powszedniem? Przechodzi się, lub jedzie z domu do biura, do redakcyi, banku, klubu, restauracyi i t. d. ulicą, na której niespodziewane wypadki nie czyhają na człowieka. Czasem pobryka sobie jakiś koń dorożkarski, potrąci przechodnia ktoś niegrzeczny lub nieuważny, obrazi się, niewiadomo o co, jakiś brutal albo nerwowiec i ciągnie niewinnego na plac, nie wiadomo za co, ale takie nadzwyczajności zdarzają się rzadko. Zwykle przepędza przeciętny inteligent życie, jak dobrze nastawiona maszyna, równo, gładko, bez niezwykłych wrażeń i wzruszeń, aż śmierć naturalna, w wygodnem łóżku, w wygodnym pokoju, przetnie tę wegetacyę ślimaczą. Jakiś romansik zakazany, jakaś hulanka — oto cała rozmaitość tych pospolitych biografii.

Człowiek robi się w takich warunkach płaskim, pospolitym zjadaczem chleba, traci czucie z naturą, zapomina o duszy, a jeśli ulegał w młodości wpływom doktryn rozkładowych, jeśli mu szkoła i książki kładły w głowę różne teorye racyonalistyczne, uważa sobie za obowiązek lekceważyć religię, jak się lekceważy przesąd zwietrzały. Dopiero w chwilach nieszczęścia, ciężkiej choroby, śmierci miarkuje mocny, silny inteligent, że moc ludzka jest naiwnem złudzeniem, że człowiek wogóle w porównaniu z tem, co się dokoła niego dzieje, jest źdźbłem, okruszyną bez żadnego znaczenia. Ale ta świadomość przychodzi zwykle zapóźno, dopóki więc przeciętny inteligent wychowany w doktrynach bezwyznaniowych, czuje się zdrów, dopóki nie widzi nad sobą piorunu nieszczęścia lub kosy śmierci, dopóty drwi niemądrze z „bojaźni Bożej“, dzieciom ją zalecając.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Teodor Jeske-Choiński.*

strukcyą. Są już jednak także równocześnie zapowiedzi, że Izba, mianowicie przeważna większość stronnictw i posłów, ma już za wiele tej bezczynności i pragnęłaby powrócić do normalnej pracy. Dość przypomnieć wniosek Schraffla i uchwalenie go tak bardzo przeważną większością głosów; uchwała nie miała — jak wiadomo — praktycznego znaczenia, ale była manifestacyą przeciw obstrukcyi, w której — czy nie tkwi w tem ironia? — wzięli udział także.... obstrukcyoniści.

Sesya zakończyła się poważną, spokojną manifestacyą w Izbie panów na rzecz stanowiska austryackiego w sprawie wojskowej. W manifestacyi uczestniczyły wszystkie trzy główne grupy Izby: prawica, centrum i „wierna konstytucyi“ lewica. — Ponieważ wszystkie enuncyacye w sprawie wojskowej, czynione w Austryi ze stanowiska austryackiego, służą na Węgrzech za czerwoną płachtę, mającą odwrócić na zewnątrz uwagę walczącej opozycyi, przeto mimo najskrupulatniejszej ostrożności w enuncyacyach tutejszych, można być pewnym, że w parlamencie węgierskim wynajdą sobie zawsze jakieś powody do atakowania ich.

A jednak niewątpliwie także w Delegacyi austryackiej sprawa wojskowych koncesyj dla Węgier będzie przedmiotem dyskusyi, bo podobnie jak Izba poselska i Izba panów, także i to ciało reprezentacyjne nie zechce wyrzec się prawa swego, do zabrania głosu w tym przedmiocie, tak żywo i tę połowę Monarchii obchodzącym Zapewne nie ułatwi to sytuacyi, ale na Węgrzech nie mogą żądać, żeby w Austryi nie zajmowano się zgoła tak doniosłą sprawą wspólną i nie miano prawa zaznaczyć stanowiska austryackiego.

Delegacye zbierają się jutro, obrady ich jednak przed świętami nie potrwają dłużej nad tydzień, nie wystarczy zresztą nawet czasu na więcej. Na razie iść będzie przedewszystkiem o uchwalenie prowizoryum budżetowego na pierwsze miesiące r. 1904, z czem zapewne połączą się obszerniejsze debaty polityczne.

Co do spraw polskich w Wiedniu, to ruch w otwartym niedawno tutejszym sklepie polskim, to jest, ściślej mówiąc w wystawie krajowego przemysłu, jest dotychczas bardzo dobry i gdyby się w tych rozmiarach stale utrzymał, lub zgoła jeszcze utrwalił, pogłębił i rozszerzył, możnaby rokować ztąd dla budzącego się do życia przemysłu krajowego dobre rezultaty. Odbyt w Wiedniu wpłynąłby bowiem ożywczo i zapładniająco na ruch przemysłowy w kraju, stwarzając dla przemysłu galicyjskiego nowy rynek odpływu. Ta myśl była też przewodnią i zasadniczą nutą w dyskusyi, jaką nad sprawą podniesienia przemysłu krajowego przez zabiegi na gruncie wiedeńskim, przeprowadzono na dzisiejszem zebraniu dla tej sprawy, które odbyło się u protektorki wspomnianej wystawy, księżnej Maryi Lubomirskiej. W zebraniu wziął udział JE. P. Minister Piętak, dalej Sewerynowa Kniaziołucka, szef sekcyi dr. Ćwikliński, radcy Dworu dr. Rosner i Struszkiewicz, poseł dr. Binder, radca Władysław Fedorowicz, dr. Harajewicz, dr. I. Lewicki, dr. Ettmayer i znany w Wiedniu fabrykant, przemysłowiec tutejszy T. Bieńkowski, inżynier Szczepaniak (prezes „Ojczyzny“) i w. i, w szczególności także grono pań oraz przedstawiciele prasy. Rozprawy były ożywione i poruszono szereg ważnych a praktycznych myśli; za podstawę rozpraw służył referat dr. Battaglii, który kilkakrotnie głos zabierał. Zebrani zawiązali się w komitet dla popierania krajowego przemysłu.

Wczoraj odbył się dla tej sprawy także zapowiadany wiec polski, ale przebieg jego nie przyczyni się chyba zgoła do podniesienia przemysłu krajowego. Co najwyżej, dzięki referatowi i powtórnej przemowie niestrudzonego dyrektora Battaglii sama myśl podniesienia przemysłu została w pewnej mierze wśród szerszych kół ludności polskiej w Wiedniu spopularyzowana.

Ponieważ o sprawach Polonii mowa, przeto choćby w kilku wierszach wypada wspomnieć o świetnym koncercie, jaki w zeszłym tygodniu odbył się pod dostojnym protektoratem Księżnej Zofii Hohenberg na dochód polskiego Przytuliska św. Wincentego à Paulo. Koncert zasilił znaczną kwotą kasę Przytuliska, a pod względem artystycznym powiódł się doskonale. Świetna i pełna zrozumienia gra młodziutkiej pianistki hrabianki Heleny Morstinównej, oraz recytacye znakomitej artystki pani Katarzyny Schratt, śpiew panny Selmy Kurtz, śpiewaczki nadwornej (odśpiewała między innemi także po polsku piosnki Niewiadomskiego i Gallia), śpiew czeskiego barytonisty p. W. Hessla (śpiewał także po polsku), oraz gra na wiolonczeli p. d'Archenblau złożyły się na całość bardzo artystyczną.

---

## Z parlamentu niemieckiego.

*(Telegram.)*

**Berlin**, 16 grudnia.

(Dalsza dyskusya budżetowa. — Głosy przeciw socyalnej demokracyi).

W parlamencie niemieckim okradowano wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem.

Hr. Limburg Stirum (konserwatysta) wystąpił przeciw wywodom pp. Richtera i Bebla i podniósł, iż agitacyi socyalistycznej, która szerzy demoralizacyę wśród wojska, należy kres położyć. Co się tyczy polityki zagranicznej, nie uważa mowca, aby było z korzyścią utrzymywania dobrych stosunków z Rossyą kosztem interesów handlowych Niemiec. Zarzuca kanclerzowi hr. Buelowowi, że nie wystąpił z zupełnie opracowanym i spisanym programem walki przeciw socyalistom i ich agitacyi. Walkę tę trzeba podjąć teraz, póki nie będzie za późno. Naród domaga się silnego i energicznego wystąpienia przeciw socyalistom.

P. Tiedemann (z partyi rządowej) zaznacza, iż sprawy, które toczyły się na kongresie socyalistycznym w Dreźnie, były dla robotników obojętne. Przebieg obrad tego kongresu wykazał, że partya socyalno-demokratyczna nie zasługuje na nazwę partyi robotniczej. Póki robotnicy nie będą przekonani, iż państwo może zniszczyć tę partyę, dopóty będą jej zwolennikami. P. Bebel zalecał na kongresie w Dreźnie podjęcie walki z klasami burżuazyjnemi. Klasy te walki tej obawiać się nie powinny.

Mowca zaleca organizacyę wszystkich stronnictw burżoazyjnych do walki przeciw socyalistom. Rząd, jeśli zajdzie tego potrzeba, powinien wystąpić przeciw nim nawet w drodze odpowiednich ustaw. W walce tej rząd i parlament powinny iść ręka w rękę.

Kanclerz hr. Buelow w odpowiedzi na wywody hr. Limburg-Stiruma zapytuje go, czy w parlamencie możliwą byłaby większość dla uchwalenia środków represyjnych przeciw socyalistom. Jeżeli tedy większości nie ma, to błędem byłoby wnosić ustawę o takich środkach i powiększać jeszcze rozłam wśród stronnictw burżoazyjnych. Rząd będzie używał wszelkich stojących mu do rozporządzenia środków przeciw terroryzmowi socyalistów, o ile podpada on pod przepisy karne, lub przemysłowe. Jeżeli hr. Limburg-Stirum nie jest zadowolony i chce dalszych środków, może uczynić w Izbie odpowiedni wniosek, a okaże się, czy większość za nim się oświadczy. Programem rządu jest, aby utrzymać jedność wśród stronnictw burżoazyjnych.

Kanclerz w dalszym ciągu swej mowy oświadczył, że wprawdzie rządowi nie brak odwagi, ale sądzi on, że w podobnej walce lepiej działać z rozwagą, niż gorączkowo. Nie powinno się oceniać działalności rządu według tego, czy oświadczy się z większą, czy mniejszą gorliwością za ustawami wyjątkowemi i nie kłaść wielkiej wagi na nerwową obronę ustaw. Idzie o utrzymanie porządku publicznego w obec wszelkich ataków. Ktoby śmiał naruszyć majestat ustaw, musi być bezwzględnie zgnieciony. (Wrzawa wśród socyalistów). Istniejące ustawy powinny być wykonane ściśle i z całą stanowczością i należy unikać wszystkiego, coby mogło wywołać niezadowolenie. Hr. Limburg — rzekł hr. Buelow — porównał nasze obecne stosunki ze stosunkami przed rewolucyą francuską. Ja uważam się za zupełnie wolnego od błędów popełnianych wówczas we Francyi przez koła rządzące. Dzięki naszemu zmarłemu wielkiemu cesarzowi i jego kanclerzowi, mamy królestwo socyalne i wszechstronne socyalne ustawodawstwo. — U nas istnieje co najwyżej różnica zdań co do tempa przeprowadzenia tego ustawodawstwa, ale niema żadnej poważnej różnicy zapatrywań konieczności reform socyalnych. Rząd niemiecki ma w obec stanu robotniczego tak czyste sumienie, jak z pewnością żaden inny rząd na świecie i będzie się zawsze starał o rozwój wewnętrznych stosunków w ramach pokoju i ustaw — o ile na to pozwoli mania wielkości przywódzców socyalistycznych.

W końcu kanclerz wyraża życzenie, aby dyskusya ta wzmogła nie tylko zaufanie klas burżoazyjnych do rządu w sprawie odpierania terroryzmu socyalnej demokracyi, ale też wzmocniła zaufanie tych klas burżuazyjnych do siebie, gdyż są one z pewnością o wiele silniejsze, niż same sądzą.

P. Stalle, socyalny demokrata gani zachowanie się rządu w obec policyi rossyjskiej.

P. Liebermann uznaje umiarkowanie sekretarza skarbu w układaniu budżetu, oświadcza się za zaprowadzeniem państwowego podatku inseratowego, poczem powiada, że w obec socyalnej demokracyi powinno się z całą surowością stosować istniejące przepisy.

P. Blumenthal podnosi, że Alzacya żąda równouprawnienia z innymi krajami Rzeszy. Dyktatura tam wprawdzie upadła, ale pozostał duch dyktatorski. Mowca oświadcza się też przeciw t. zw. *Ostmarkenzulage.*

Po odpowiedzi na jego wywody w sprawie Alzacyi sekretarza stanu Köhlera, polemizował hr. Limburg-Stirum ze stanowiskiem rządu względem socyalnej demokracyi. Rząd powinien obrać kierunek, jaki panował za czasów Bismarcka. (Burzliwe oklaski na prawicy).

Sekretarz stanu Posadowsky w odpowiedzi zaznacza, że nie należy mieszać z sobą socyalnej demokracyi z polityką socyalną. W razie rewolucyi z pewnością nie jeden socyalista pozostanie w domu. W chwili rewolucyi nie jeden straci głowę, ale miejmy nadzieję, że tylko z grona tych, którzy ośmielają się zwalczać porządek państwowy.

Po mowach jeszcze ministra Buddego i p. Molkenbuhra ukończono pierwsze czytanie budżetu i odesłano go wraz z projektem reformy skarbowej do komisyi budżetowej.

Następne posiedzenie dnia 12 stycznia; na porządku dziennym wybór definytywny prezydyum i interpelacye.

---

## Z pod berła carskiego.

(Zarządzenia z powodu agitacyi socyalistycznej. — Sprawa zabezpieczenia robotników górniczych. — Wzmocnienie nadzoru nad bibliotekami i czytelniami w Finlandyi).

Z powodu objawiającej się od pewnego czasu coraz silniej agitacyi socyalistycznej wśród ludności robotniczej w zachodnich guberniach wydał generał-gubernator wileński cały szereg zarządzeń zapobiegawczych, obejmujących zakaz gromadzenia się na ulicach, noszenia i sprzedaży wszelkiej broni, sprzedaży amunicyi bez osobnego pozwolenia władz policyjnych, dalej nakaz najściślejszego przestrzegania przepisów paszportowych i meldunkowych, wreszcie obwieszczenie, że wezwaniu policyi do unikania zbiegowisk należy być bezwarunkowo posłusznym i że każdy, ktoby sprzeciwił się tym zarządzeniom, wydanym w celach bezpieczeństwa publicznego, naraża się na karę pieniężną do 300 rubli, albo więzienie aż do 3 miesięcy. Dalsze rozporządzenia generał-gubernatora zwracają się przeciw tym osobom, które robotników namawiają do strejku, albo usiłują niedopuścić do pracy robotników, nie biorących udziału w strejku, oraz przeciw tym wszystkim, którzy podżegają do ruchu rewolucyjnego i do zaburzeń.

Rada zjazdu właścicieli przedsiębiorstw górniczych z Królestwa Polskiego postanowiła, za przykładem górników z południowej Rossyi, poczynić starania o odroczenie do roku 1905 wprowadzenia w życie przepisów o odszkodowaniu robotników z powodu nieszczęśliwych wypadków w kopalniach węgla i zakładach górniczych. Prośba ta prawdopodobnie nie będzie uwzględniona, gdyż jak doniosły depesze, ministerstwo skarbu nie uwzględniło podobnej prośby górników z Rossyi południowej.

Finlandya posiada przeszło półtora tysiąca bibliotek, których większość należy do kategoryi ludowych. W samym Helsingforsie istnieje 92 bibliotek. W obec takiej znacznej ilości bibliotek i czytelni, generał-gubernator — jak donosi *Finland. Gaz.* — postanowił rozciągnąć nad niemi ścisły dozór, w celu usunięcia ztamtąd nielegalnych wydawnictw, gdyż biblioteki nie powinny być ogniskami występnej propagandy“. Gubernatorom polecono dokonać chociażby częściowej rewizyi bibliotek, a nadto wydelegowano do tejże czynności osobnego urzędnika. W bibliotekach znaleziono książki, gdzie jest mowa „o uciskaniu biednej małej Finlandyi przez Rossyę i „odebraniu Finnom narodowego sztandaru“. Generał-gubernator na mocy nadanego mu niedawno prawa, może zamykać całkowicie wszelkie biblioteki, które uzna za szkodliwe.

---

## Z włoskiego parlamentu.

*(Telegram).*

**Rzym**, 15 grudnia.

(Zajścia w Insbrucku. — Kwestya macedońska).

W Izbie dep. minister spraw zagranicznych Tittoni odpowiedział wczoraj na kilka interpelacyj w sprawie polityki zagranicznej. Między innemi w odpowiedzi na interpelacyę o zajściach insbruckich oświadczył, że według zasad międzynarodowych, rząd włoski nie mógł w tej kwestyi interweniować, gdyż zakaz wolnych włoskich wykładów uniwersyteckich wydano tam ze względu na spokój publiczny, co usuwa się z pod kontroli obcego mocarstwa i ponieważ prezes gabinetu austryackiego dr. Koerber nie jest przeciwny założeniu w Austryi Uniwersytetu włoskiego. Zajścia w Insbruku stanowią zresztą tylko jeden epizod walk narodowościowych w Austryi. Minister odczytuje mowę byłego Premiera austryackiego hr. Badeniego, aby przedstawić trudności, z jakiemi ma do czynienia Rząd austryacki w tej walce, i kończy oświadczeniem, iż zna dyletantyzm irredentystyczny kilku profesorów, grupy uczniów i kilku polityków, jakoteż rozwijaną w tej sprawie agitacyę. Włochy jednak pozostaną wiernemi trójprzymierzu, jako gwarancyi pokoju.

Następnie podniósł minister przyjazne stosunki z Anglią i wznowioną przyjaźń z Francyą.

Na interpelacyę w kwestyi macedońskiej, oświadczył, że Włochy życzą sobie utrzymania *status quo* na Bałkanie i utrzymania koncertu mocarstw europejskich. Dlatego popierają usiłowania w kierunku przeprowadzenia reform. Minister stwierdza, że Austrya i Rossya rozpoczęły akcyę w zastępstwie wszystkich mocarstw. (Oklaski).

---

# KRONIKA

*Lwów, 16 grudnia.*

— **Gmina m. Lwowa i gal. Kasa oszczędności** Proces gminy m. Lwowa z gal. Kasą oszczędności o kwotę 340.000 K. na dokończenie budowy Muzeum przemysłowego miejskiego, rozstrzygnął Najwyższy trybunał w Wiedniu na korzyść gal. Kasy oszczędności.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Starsi rewidenci lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych Leon Buszczakowski i Wincenty Biliński, przeniesieni zostali w stan spoczynku.

— **Na Uniwersytecie lwowskim** odbyła się dziś przed południem imatrykulacya uczniów wydziału teologicznego i medycznego.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Kazimierz Baltaziński, rodem z Jawornika Nowego, właściciel dóbr w Jasieniu i sekretarz Rady powiatowej w Brzesku, i Karol Ludwik Michał Fusiarski słuchacz filozofii, rodem z Tarnowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8, prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich“, część IV Wielkie Księstwo Poznańskie (z obrazami świetlnymi).

— **Bal prasy,** stanowiący od szeregu lat punkt kulminacyjny każdego karnawału, odbędzie się w przyszłym sezonie dnia 10 lutego w salach „Filharmonii“. Protektorat, podobnie jak w przeszłym roku, objęła P. Namiestnikowa Andrzejowa hr. Potocka, która zwołała już posiedzenie obszerniejszego komitetu pań, celem omówienia bliższych szczegółów tej świetnej pod każdym względem zabawy. Posiedzenie to odbędzie się we czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie pół do 5 w mieszkaniu dostojnej Protektorki w pałacu Namiestnikowskim (I. piętro).

— **Z Towarz. politechnicznego.** Zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chorążczyzna l. 17 dziś, we środę, dnia 16 grudnia, o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wybór komitetu przedwyborczego. 2. Komunikacye o wycieczkach naukowych.

— **Ze Związku naukowo-literackiego.** Jutrzejszy wieczór czwartkowy w Związku naukowo-literackim poświęcony będzie A. Mickiewiczowi. P. Zygmunt Wasilewski wygłosi po dankę „O pochodzeniu Pana Tadeusza“. Wydz zaprasza na to zebranie członków Związku i r łośników literatury. Wstęp wolny. Początek o wieczorem.

— **Na „gwiazdkę“** dla biednych dzi W sali Tow. pedagogicznego przy ulicy Zimo wicza odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie wieczorek ze współudziałem pp. P. Sternalówn uczenicy Tow. muzycznego, Rudolfa Dema znanego skrzypka, oraz L. Bojarskiego, cyty sty. W wieczorku wezmą również udział s amatorskie, które odegrają: „Baśń“ Litho „W Dąbrowie górniczej“ Maskoffa, oraz „Dzi muzy“ Domnika. Dochód z wieczoru przeznacz no na „gwiazdkę“ dla biednych dzieci. Bile wcześniej nabywać można w księgarni p. Z durowicza, przy ul. Akademickiej, w dzień prze stawienia wieczorem przy kasie.

# **Komisya** dla zbadania sprawy d fraudacyi w IX departamencie magistratu, o była wczoraj pierwsze posiedzenie, na które ukonstytuowała się w sposób następujący: prz wodniczącym wybrany został prof. dr. Gryziec zastępcą dr. Maryański, referentem radca dr. M siński, a sekretarzem p. Bolesław Lewicki.

# **Ropa jako opał.** Komisya admin stracyjna dla miejskiej kolei elektrycznej, otrz mawszy relacye co do dotychczasowych prób op lania kotłów i maszyn za pomocą ropy naftow w miejsce węgla kamiennego, uchwaliła na

1904 używać przy wytwarzaniu siły jedynie ropy. Zapotrzebowanie roczne wynosi 300 cystern po 10.000 klg.; koszt jednej tonny (1000 klg.) wynosi 375 K. loco zakład elektryczny. O stosunku wydajności ropy i węgla daje pojęcie następujące zestawienie: najlepszy gatunek węgla dostarcza z kilograma 2·8—3 hektowattów siły, podczas gdy takiż gatunek ropy wytwarza 5—8 hektowattów z kilograma. Tonna najtańszego węgla kosztuje 211 K., w porównaniu zaś do ropy, uwzględniwszy jej wydatność, powinnaby ona kosztować blisko 388 K., a skoro kosztuje tylko 375 K., to przy rocznem zapotrzebowaniu tysiąca tonn. zysk przy użyciu ropy wyniesie przeszło 13.000 K., ponadto zaś odpada wydatek na dwóch palaczy więcej, potrzebnych przy opalaniu węglem, a więc jeszcze 1440 K. Kalkulacya ta oparta jest na doświadczeniu nabytem w ostatnich dwóch latach.

△ **Znaczna kradzież.** Do kancelaryi gminy ewangelickiej dostał się wczoraj wieczorem niewyśledzony na razie sprawca, po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub witrychem, i skradł 7 skarbonek z kwotą około 400 K., oraz 2 srebrne dzbanuszki.

— **W tutejszym sądzie** krajowym karnym zakończyła się dziś przed południem przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Alfredowi Bauerowi, urzędnikowi pocztowemu, o zbrodnię sprzeniewierzenia. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy wszystkie postawione im pytania jednogłośnie zaprzeczyli, wydał trybunał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą nam: Konstanty Rogalski, były notaryusz, został uznany przez sąd winnym występku lichwy i skazany na 2 miesiące ścisłego aresztu, oraz grzywnę 400 K. Wyrok ten jest dodatkowem obostrzeniem wyroku zapadłego w Rzeszowie w r. 1901, albowiem fakta będące przedmiotem tej rozprawy zostały spełnione przed r. 1901.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Katarzyna Toepfer, w 78 roku życia; — Marya Kotowiczowa, w 29 roku życia; — Katarzyna Dutkiewicz, żona kasyera pocztowego, w 52 roku życia; — Wincenty Faliński, właściciel realności, w 60 roku życia; — Antoni Härlender, em. starszy strażnik Dyrekcyi skarbowej, w 39 roku życia.

W Tarnowie, Siostra PP. Urszulanek, Marya Aniela (Izabela Święcicka), w 52 roku życia

W Nowym Sączu, dr. Berson, adwokat krajowy, w 85 roku życia. Zmarły zostawił dwóch synów, jednego radcę sądu krajowego we Lwowie i głośnego kompozytora, drugiego znanego aeronautę, oraz córkę zamężną za sławnym artystą-malarzem Buchbinderem w Monachium.

W Krakowie, Olga z Choroszczakowskich Wdowiszewska, żona dyrektora budownictwa miejskiego, w 45 roku życia.

W Siedliskach, Jan Bojarski, starszy strażnik skarbowy.

— **Znaleziony mamut.** We wsi Jajkowcach pod Żurawnem przy kopaniu studni na dziedzińcu gr. kat. plebanii znaleziono w tych dniach kości całego mamuta.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Wiednia donoszą: W XIV dzielnicy Wiednia rozegrał się wczoraj krwawy dramat rodzinny. Młoda kobieta, nazwiskiem Anna Chromekówna, robotnica, rzuciła się z okna II piętra wraz z dwojgiem swoich małych dzieci na bruk uliczny. Nieszczęśliwa matka, oraz starsze dziecko, poniosły śmierć na miejscu, młodsze okropnie poranione, w stanie prawie beznadziejnym, odwieziono do szpitala.

Powodem okropnego czynu była rozpacz nieszczęśliwej, wywołana tem, że dowiedziała się dopiero teraz, iż uwodziciel jej jest żonaty od kilku lat, gdy on zapewniał ją ustawicznie, że wkrótce ją poślubi, a nawet termin ślubu był już między nimi umówiony na najbliższą przyszłość.

— **Młoda lwica na licytacyi.** W wiedeńskiej hali aukcyjnej odbyła się wczoraj niezwykła licytacya. Na sprzedaż wystawioną była 8-miesięczna lwica. Zamówił ją dla jednej z menażeryj pewien handlarz wiedeński, ale następnie jej nie przyjął. Kolej nie mogąc sobie poradzić z tą przesyłką, odesłała lwicę do menażeryi do Schönbrunu, a równocześnie wystawiła ją na licytacyę. Kupił ją dyrektor cesarskiego ogrodu zoologicznego za 400 K.

— **Eksplozya w kopalni.** Z Tryestu telegrafują: W pobliżu miasta Piacenza znajduje się kopalnia nafty w Monte Chino, należąca do kompanii francuskiej. Wczoraj nastąpił tam wybuch jednego z wielkich zbiorników nafty. Wskutek tego wybuchu dyrektor kopalni Cure i jeden z robotników ponieśli śmierć na miejscu, 3 robotnicy zostali ciężko zranieni, kilkunastu zaś innych odniosło lekkie rany.

— **Czuła żona.** Z Budapesztu donoszą do dzienników wiedeńskich: Radca sądu w Bekes dr. Myister wniósł w tych dniach przeciw swojej żonie doniesienie, że najęła chłopaka rumuńskiego i poleciła mu męża zastrzelić, a równocześnie namawiała swego kochanka, kancelistę sądowego, aby Myistera otruł. Z początku nie wierzono temu doniesieniu, uważając je za potworne, tembardziej, że Myisterowa przesłuchana wszystkiemu zaprzeczyła. Wkrótce atoli przekonano się, że doniesienie było prawdziwe. Oto bowiem przy rewizyi przeprowadzonej w pokoju Myisterowej, znaleziono dwa słoiki arszeniku, a chłopiec rumuński, którego Myister wskazał sądowi, przyznał, że Myisterowa dała mu pieniądze na kupno pistoletu. Kochanek jej, dowiedziawszy się, że prowadzi się śledztwo sądowe, umknął, ale go schwytano i aresztowano. Aresztowano również i Myisterową.

— **Zemsta zdradzanego małżonka.** Z Warszawy donoszą; We wsi Kłowaty, w powiecie radomskim, żona tamtejszego włościanina Wołowskiego 32-letnia Joanna, zawiązała bliskie stosunki miłośne z mieszkańcem tej wsi, Michałem Pyzińskim. Wołowski kilkakrotnie prosił żonę o zaniechanie występnych związków, ale mając charakter łagodny, cierpliwie znosił położenie swoje, często tylko uciekając z domu, gdzie rządził wszystkiem Pyziński. Ale miara cierpliwości wkrótce się przebrała. Onegdaj w nocy Wołowski, powróciwszy do domu spał, gdy przybył Pyziński i wygnał go z łóżka. Wołowski ustąpił, ale wyczekawszy sposobnej chwili, ujął leżący na półce drąg żelazny i podszedłszy do łóżka kilku uderzeniami w głowę zabił nim Pyzińskiego. Czaszka tego ostatniego była strzaskana. Wołowski sam oddał się w ręce policyi.

— **Cenne dokumenty.** Ks. Michał Godlewski, prof. Akademii duchownej w Petersburgu, pracując w carskiej bibliotece publicznej, odnalazł w dziale manuskryptów włoskich i hiszpańskich, na które dotychczas nie zwracano uwagi, cenne dokumenty, tyczące się Kościoła w Polsce i dziejów Polski z XVI, XVII i XVIII wieku. Wśród odnalezionych rękopisów są rzeczy tak cenne, jak relacye o Polsce nuncyusza Lippomano z r. 1574, dyaryusz kardynała Gaetaniego, posła stolicy św. do Zygmunta III z r. 1598; instrukcya dla nuncyuszów w Polsce z lat 1596, 1612, 1616, 1621 i 1650; wiadomości o zjeździe w Korczynie z r. 1671; wiadomości o legionach polskich 1798—1799 roku; korespondencya generała Dąbrowskiego (1803—1806); poselstwo admirała aragońskiego do Polski w latach 1592—1600 i wiele innych rzeczy.

— **Zarząd** Świętopietrza, na życzenie Ojca św., postanowił — jak donoszą z Londynu — wycofać większą część kapitałów lokowanych w bankach angielskich, wynoszącą około dwudziestu milionów lirów, i ulokować je w nowej $3^1/_2$ proc. rencie włoskiej.

— **105-letni sierżant.** W jednym z oddziałów wojskowo-marynarskich, wysłanych do Portu Artura, przybył niedawno jak donosi *Wost. Wiestnik* — 105-letni sierżant, pozostający do tej pory w służbie czynnej. Urodził się on w r. 1798. Znakomicie pamięta kampanię Napoleona i wszystkie z nią związane wypadki. Z powierzchowności jest to jeszcze starzec nader krzepki. W oddziale cieszy się on wielkiem poważaniem. Starzec ten marzy tylko, aby Bóg pozwolił mu raz jeszcze powojować

— **Zemsta powstańców.** Z Salonik donoszą do *N. W. Tagblattu*, że na drodze pod Salonikami banda bułgarska napadła na Greka Athanesa, idącego z synem i siostrzeńcem, zastrzeliła ich, a następnie zwłoki ich pokrajała na kawałki. Na Athanesa i wszystkich męskich członków jego rodziny powstańcy wydali wyrok śmierci dla tego, że Athanes przeszkadzał powstaniu.

— **Nagrody Akademii francuskiej.** Doroczne rozdanie nagród, pozostawionych do rozporządzenia Akademii francuskiej, odbyło się w tych dniach w Paryżu. Pierwszą nagrodę Monthyon za cnotę otrzymała zakonnica, Niepokalanka, siostra Saint-Charles za swoją bohaterską działalność w misyach chińskich. Drugą nagrodę szwaczka Adela Choiseau, Paryżanka, która własną pracą przez lat trzydzieści pięć utrzymywała chorą matkę, dwóch braci tuberkulicznych i niosła ratunek ojcu, który opuścił przed laty swą rodzinę, pozostawiając ją na pastwę nędzy.

Statystyka nagród za cnotę wykazała w tym roku, na 97 laureatów, 54 urodzonych i mieszkających na wsi, a 42 w miastach. Było daleko więcej cnotliwych kobiet, niż mężczyzn: na 97 laureatów było 81 kobiet i 16 mężczyzn.

— **Ofiara samochodu.** Z Paryża donoszą: Hrabina Jaury, która w męskim kostyumie odbywała częste przejażdżki samochodem w towarzystwie strzelca, padła onegdaj ofiarą swego zamiłowania do sportu samochodowego. W okolicach Paryża samochód hrabiny wpadł z ogromną siłą na ładowny wóz; strzelec, wyrzucony z samochodu zabił się na miejscu, hrabina zaś doznała ciężkich obrażeń.

Ciężko ranną przewieziono do szpitala i umieszczono w oddziale męskim, z którego dopiero po nałożeniu opatrunku przeniesiono dającą słabe oznaki życia hrabinę do oddziału dla kobiet. Stan rannej beznadziejny.

— **Olbrzymia wieża.** Na wystawie wszechświatowej w St. Louis stanie wieża, przewyższająca o 30 m. wieżę Eiffla. Olbrzym ten ma posiadać u podstawy 200 m. kw. powierzchni. Na szczyt wieży dostać się będzie można albo za pomocą kolei spiralnej, albo też za pomocą wind. Na różnych wysokościach urządzone będą tarasy spacerowe, wystawy, restauracye i t. p., u stóp zaś wieży sztuczna kąpiel morska z falami, wytwarzanemi mechanicznie.

---

## Kronika prowincyonalna.

— **Brzeżany.** Poranek ku czci Mickiewicza odbył się w gimnazyum tutejszem w sobotę d. 12 b. m. w jednej z klas gimnazyalnych, którą odpowiednio na ten cel pięknie przystrojono. Obecni byli reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, tudzież całe grono nauczycielskie. Na program prócz punktów muzyczno-wokalnych złożyło się: zagajenie przez nauczyciela p. T., deklamacye uczniów (klasy II. i VII.), akt II. „Konfederatów barskich". Na zakończenie przemówił ciepło dyrektor zakładu dr. Franciszek Grzegorczyk.

Dla uczniów, którzy z powodu szczupłości klasy nie mogli być na poranku, powtórzono tego samego dnia wieczorem cały program

— **Cieszanów.** *(Pożar).* W Horbkowie padły w tych dniach ofiarą płomieni trzy zagrody włościańskie. Szkoda wynosi około 12.000 K. Powodem wybuchu pożaru była wadliwa konstrukcya komina, w domu jednego z pogorzelców.

— **Jarosław.** *(Śmiertelny wypadek na kolei).* Na tutejszej stacyi kolejowej przejechały onegdaj na śmierć szybujące wagony robotnika kolejowego Szymona Dzimirę. Powodem wypadku była własna nieostrożność Dzimiry.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z Tow. sztuk pięknych.** Jak w innych latach, tak i w tym roku otwarła dyrekcya przedświąteczną wystawę gwiazdkową prac naszych artystów. Wystawa ta przedstawia się bardzo ponętnie pod względem jakości i ilości; nadesłano bowiem blisko sto obrazków i kilka rzeźb nadających się szczególniej na podarunki gwiazdkowe. Spodziewamy się, że publiczność nasza skorzysta z nadarzającej się sposobności i zamiast kupować reprodukcye o miernej nieraz wartości, zwróci się do dyrekcya tembardziej, że za tę samą cenę może nabyć obrazek oryginalny o piętnie artystycznem.

Oprócz tej wystawy, która zajmuje jedną salę naszego lokalu wystawowego, rozmieszczono w trzech innych Salon artystów polskich, który pozostanie u nas tylko przez święta Bożego Narodzenia.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 10 rano do 8 wieczorem przy oświetleniu.

---

**Prof. F. A. Hora**, zasłużony slawista, wybitny orędownik wzajemności czesko-polskiej, urządza w Pilznie czeskiem dnia 20 b. m. odczyt „O narodowych stosunkach i o oświacie w Galicyi". Odczyt ten należy do cyklu prelekcyj urządzonych staraniem „Narodniej Jednoty Poszumawskiej" w Pilznie.

---

**Z teatru.** „Skąpiec" Moliera i „Jak liście z drzew strącone" Jana Łady, dane będą na jutrzejsze popularne przedstawienie po zniżonych cenach.

„Jan Gabryel Borkman", głośna sztuka Henryka Ibsena, oto najbliższa premiera jaką dyrekcya teatru przygotowuje na sobotę z udziałem pierwszorzędnych sił naszego dramatu.

W niedzielę po południu daną będzie przewyborna komedya Sardou „Safanduły".

Dzisiaj otrzymała dyrekcya teatru telegraficzne pozwolenie Zarządu teatrów warszawskich udzielone p. Leliwie na dalsze dwa występy na scenie lwowskiej. W obec tego p. Leliwa, cieszący się tak powszechnem uznaniem we Lwowie, wystąpi w piątek, w jednej z najlepszych swoich partyi, w roli Jontka w „Halce", a w niedzielę pożegna się z publicznością naszą, śpiewając już nieodwołalnie po raz ostatni w „Aidzie".

---

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz piąty „Aida", opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. Piąty gościnny występ Józefiny Kurtzównej i Tadeusza Leliwy, artystów opery warszawskiej.

We czwartek (przedstawienie popularne, po cenach zniżonych) po raz czwarty „Skąpiec", komedya w 5 aktach Moliera.

Rozpocznie po raz trzeci „Jak liście z drzew strącone", obraz sceniczny w 1 akcie przez Jana Ładę.

W piątek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Halka", opera w 4 aktach Staaisława Moniuszki. Nieodwołalnie przedostatni występ Tadeusza Leliwy i występ Józefiny Kurtzównej, artystów opery warszawskiej.

W sobotę po raz pierwszy „Jan Gabryel Borkman", sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzeci „Safanduły", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Aida", opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. — Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Tadeusza Leliwy i występ Józefiny Kurtzównej, artystów opery warszawskiej.

W poniedziałek po raz drugi „Jan Gabryel Borkman", sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

---

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie** ogłasza: Z dniem 15 grudnia b. r. uległ nieznacznej zmianie rozkład jazdy pociągów osobowych na szlakach wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych: Tarnopol-Kopyczyńce, Czortków-Zaleszczyki, Wygnanka-Skała i Teresin-Iwanie puste, położonych w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Pomienione zmiany rozkładów jazdy pomieszczona są w odnośnych dodatkach do ściennych i kieszonkowych rozkładów jazdy.

---

**Giełda towarowa.** Cukier surowy *loco* Aussig 19·40 do 19·50, *loco* Ołomuniec 18·15 do 18·25, *loco* Berno-Wiedeń 18·20 do 18·30, na grudzień *loco* Aussig 19·40 do 19·50 Cukier w kostkach: *prima* 68·70 do 68·70, *secunda* 68·20 do 68·20. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·20 do 43·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 40·60 do 41·20. *(Ceny w koronach).*

---

### Targ zbożowy.

**Lwów**, 16 grudnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyrąnty —·— do —·—, ekskontyngentowy 19·75 do 21·—.

---

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi projektowi ustawy, uchwalonemu przez Sejm galicyjski, a dozwalającemu gminie Skole, w pow. stryjskim, na pobór opłaty gminnej od psów.

---

Najj. Pan przyjął przedwczoraj po południu na ogólnych posłuchaniach między innymi: gubernatora austro-węgierskiego Banku tajnego radcę dr. Bilińskiego, generała broni barona Alboriego, ambasadora br. Khevenhüllera i radcę Dworu prezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie L. Łukaszewskiego.

---

Najj. Pan przyjmował d. 14 b. m. na specyalnej audyencyi serbskiego posła u wiedeńskiego Dworu Michała Vuica i nowomianowanego bułgarskiego agenta dyplomatycznego p. Iwana St. Geszowa.

Dr. Vuic przedkładając Najj Panu swe listy uwierzytelniające notyfikował równocześnie wstąpienie na tron króla Piotra serbskiego.

Dr. Geszow wręczył Najj. Panu odręczne pismo ks. Ferdynanda bułgarskiego z podziękowaniem za życzliwe stanowisko w obec Bułgaryi — nadto zaś złożył imieniem rządu bułgarskiego podziękowanie za hojny dar 10.000 fr. na wspacia dla macedońskich zbiegów.

---

Najwyższy Dom cesarski poniósł znów bolesną stratę. Najmłodsza córka Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa i Najdostojniejszej Arcyksiężnej Klotyldy, Arcyksiężniczka Klotylda Marya Raineria zgasła przedwczoraj po dwudniowej chorobie na zapalenie płuc w dziewiętnastym roku życia. Zły los chciał, że chwila tego tragicznego wypadku zeszła się z chwilą uroczystego obchodu 60-letniej służby wojskowej Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera i zaciemniła wywołany tą uroczystości radosny nastrój.

Arcyksiężniczka Klotylda urodziła się dnia 9 maja 1884 r. w Fiumie. Z Jej sze-

ściorga Rodzeństwa najstarsza siostra Arcyksiężniczka Elżbieta umarła jeszcze w roku 1866, jako dziecię jednoroczne. Druga z rzędu Arcyk. Marya Dorota poślubiła ks. Ludwika Filipa orleańskiego, trzecia Arcyksiężna Małgorza Klementyna wyszła za księcia Alberta Lamoral Thurn i Taxis. Najstarszym bratem Zmarłej jest Arcyksiążę Józef August, drugi brat Arcyksiążę Władysław Filip padł w dwudziestym roku życia ofiarą wypadku na polowaniu dnia 6 września 1895. Czwartą wreszcie siostrą jest Arcyksiężniczka Elżbieta Henryka.

Zwłoki Najdostojniejszej Zmarłej przewieziono do Budapesztu i tam odbędzie się w kaplicy Zygmuntowskiej zamku królewskiego w Budzie pobłogosławienie i złożenie do grobów.

Najj. Pan uda się w piątek na pogrzeb Arcyksiężniczki Klotyldy do Budapesztu.

---

Według dotychczasowych dyspozycyj Najj. Pan wyjedzie dnia 23 b. m. do Wallsee i tam w gronie najbliższej Rodziny przepędzi święta Bożego Narodzenia.

---

Z Wiednia donoszą: Szef sekcyi p. Roessler i inni delegaci austryaccy powrócili do Rzymu, nie załatwiwszy prowizoryum traktatów handlowych z Włochami. Trudności tkwią w sprawie oclenia włoskich win. Austryaccy referenci po otrzymaniu nowych instrukcyj powrócą zapewne do Rzymu. Przypuszczają, że znajdzie się sposób załatwienia traktatu.

---

Koło polskie w parlamencie niemieckim złożyło w prezydyum szereg samoistnych wniosków, mianowicie: o uchwalenie ustawy, iż nauka religii ma być udzielaną dzieciom w ich języku ojczystym; o zniesienie banicyi zakonu Towarzystwa Jezusowego; o zapisywanie imion do rejestrów stanu cywilnego w każdym języku, a słowiańskich imion żeńskich z uwzględnieniem właściwości języka; o zmianę ustawy sądowej w tym kierunku, że w dzielnicach z ludnością niemiecką sędziowie winni władać językiem ludności, oraz że każdemu wolno używać języka ojczystego przed sądem; o utworzenie Izb robotniczych, o zabezpieczenie na wypadek braku pracy, wreszcie ośm innych, które mają na celu zmianę pewnych przepisów, posiadających antypolskie znamiona. Ponieważ centrum odmówiło poparcia tych wniosków, Koło postarało się o poparcie jednego Alzatczyka i jednego Duńczyka, żeby uzyskać potrzebną ilość podpisów.

---

*Kijewlanin* ogłasza listę studentów uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, skazanych w drodze administracyjnej przez gubernatora kijowskiego na areszt, z powodu rozruchów, których się dopuścili w d. 2-im b. m. Skazano na trzy miesiące aresztu dwóch studentów, na dwa miesiące również dwóch, na półtora miesiąca jednego, na miesiąc trzech, na dwa tygodnie 8 i na tydzień 29.

---

Z Londynu donoszą, że jakkolwiek treść ostatniej noty rossyjskiej w sprawie Mandżuryi jest dotychczas trzymana w tajemnicy, to jednakże korespondenci z Tokio zapewniają, iż pomiędzy rossyjskim a japońskim sposobem pojmowania rzeczy istnieje jeszcze wielka różnica, która niewiadomo czy się da wyrównać. Oprócz tego donoszą dzienniki alarmujące pogłoski: o powołaniu pod broń Japończyków zatrudnionych w Londynie, o mobilizacyi rossyjskich oficerów marynarki, oraz, że kolej syberyjska od dłuższego czasu nie przyjmuje ani towarów, ani podróżnych, transportując wyłącznie wojsko i materyały wojenne.

Z Cobbe donoszą dzienniki, że między Rossyą a Koreą przyszło do porozumienia. Korea przyznaje Rossyi prawo zamianowania jednego majora i jednego kapitana dla każdego batalionu koreańskiego, a nawet, w razie potrzeby, jednego oficera, dowodzącego gwardyą przyboczną.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Delegacye.

### Najw. Mowa Tronowa.

**Wiedeń,** 16 grudnia. Dzisiaj o godz. 12 odbyło się w Zamku cesarskim wśród zwykłego uroczystego ceremoniału przyjęcie Delegacyi węgierskiej przez Najj. Pana.

Nieco przed godziną 12 wielki mistrz ceremonii hrabia Chołoniewski wprowadził członków węgierskiej Delegacyi, którzy przybyli w narodowych strojach, z sali marmurowej do sali tajnych radców, gdzie ustawione było podwyższenie, a na niem krzesło tronowe. Delegaci węgierscy ustawili się w półkolu z prezydentem ministrów hr. Tiszą na czele.

Monarcha, zawiadomiony przez wielkiego mistrza ceremonii o przybyciu członków Delegacyi, wszedł do sali, wstąpił na podwyższenie i stanął obok Tronu, wśród gromkich okrzyków „Eljen“.

Wiceprezes Izby Koloman Szell wygłosił mowę do Króla, w której wspomniał o odnowieniu trójprzymierza, które jest pierwszorzędną rękojmią utrzymania pokoju europejskiego. Z zadowoleniem witał ścisłe porozumienie z Rossyą, dzięki któremu uda się utrzymać pokój na Bałkanie. Zapewnił, że Delegacya węgierska chce ponieść wszelkie ofiary celem utrzymania mocarstwowego stanowiska Monarchii i jej siły zbrojnej, jednakże nie może zapominać o potrzebach wewnętrznego rozwoju Węgier. Wprawdzie ostatni rok nie był bardzo pocieszającym i nie przyniósł wiele pozytywnej pracy, jest jednak jeden jasny punkt, a tym są wizyty Monarchów najpotężniejszych mocarstw europejskich. Mowca zakończył wiernopoddańczemi życzeniami dla Króla.

W odpowiedzi na tę przemowę wygłosił Monarcha następującą Mowę od Tronu:

„Zapewnienia Panów o wiernej uległości napełniają Mnie szczerem zadowoleniem. Z uczuciem żalu chcę przedewszystkiem wspomnieć o zgonie w tym roku Głowy Kościoła katolickiego, Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII. Ku tej wzniosłej postaci cały świat katolicki nawykł był spoglądać z pełną podziwu czcią.

Zagraniczne położenie Monarchii przedstawia także od ostatniej sesyi delegacyjnej na wskróś pocieszający obraz. W skutek dokonanego w zeszłym roku odnowienia trójprzymierza ustaloną została ponownie na przyszłość owa wypróbowana podstawa naszej polityki, którą jesteśmy zdecydowani utrzymać i nadal także.

Scisłe porozumienie z państwem rossyjskiem co do wypadków na półwyspie bałkańskim pielęgnować będzie Mój Rząd nieprzerwanie, a wychodzi to na korzyść pokojowego załatwienia występujących tam na jaw kwestyj.

W skutek powstania w Macedonii wynikło dla wspólnej akcyi obu Mocarstw ważne i trudne zadanie działania na korzyść utrzymania pokoju, *status quo* i porządku w owych obszarach.

Monarchia i Rossya, poparte z naciskiem przez inne wielkie mocarstwa, wolne od wszelkiej samolubnej tendencyi i mając wyłącznie na oku będące w interesie całej Europy dzieło pokoju, starają się wspólnie z jednej strony nakłonić Turcyę do takich zarządzeń, jakie są potrzebne dla polepszenia położenia jej chrześcijańskich poddanych, z drugiej zaś powstrzymać księstwo bułgarskie od wszelkiego popierania powstania.

Pełne wzajemnej ufności stosunki z innemi państwami, które Mój Rząd stara się z powodzeniem utrzymać, zarówno, w powyższej sprawie, jak i we wszystkich innych, rozwinęły się w tym roku w szczególniej pocieszający sposób, a to dzięki osobistemu porozumieniu, do którego dały pożądaną sposobność odwiedziny Mojego drogiego Sprzymierzeńca, cesarza niemieckiego, cesarza rossyjskiego i króla angielskiego.

W Serbii straszny czyn, który każdego kulturnego człowieka przejąć musiał przerażeniem, spowodował zmianę dynastyi. Należy się spodziewać, że pod swoim nowym władcą kraj ten wstąpi na drogę moralnego odrodzenia i pomyślnej przyszłości.

Moja administracya wojskowa utrzymuje swoje żądania w wysokości zeszłorocznej. Sprawa zaprowadzenia nowego systemu szybkostrzelnych dział polowych jest na ukończeniu, tak, że w roku przyszłym trzeba będzie już przystąpić do konstrukcyi dział, w którym to celu administracya wojskowa prosi o odpowiednie środki pieniężne. Nadwyżka zapotrzebowania Mojej marynarki wojennej przeznaczona jest, jak w roku zeszłym, na pomnożenie personalu i na budowę okrętów.

Stały postęp kulturny obszarów okupowanych nie doznał i w tym roku przerwy, tak, że Bośnia i Hercegowina mimo ponownego częściowego nieurodzaju, jaki te kraje nawiedził, będą mogły także i w roku przyszłym pokryć zapotrzebowanie swojej administracyi.

Licząc na rozwagę i gorliwość patryotyczną, jakie Panowie okażecie przy wypełnieniu waszego zadania, witam Panów serdecznie.

Po mowie odezwały się gromkie okrzyki „Eljen“, poczem hr. Tisza przedstawił Monarsze członków Delegacyi, z którymi Monarcha rozmawiał.

* * *

Nieco przed godziną 1 odbyło się przyjęcie austryackiej Delegacyi, wśród tych samych coremonii, jak węgierskiej.

Imieniem Delegacyi przemówił jej prezes br. Gautsch.

Zapewnił on na wstępie Monarchę o uczuciach miłości i przywiązania, dał wyraz zadowolenia z utrzymania pokoju; zaznaczył, że wizyty monarchów w bieżącym roku przyczyniły się do wzmocnienia dobrych stosunków z państwami; w końcu podniósł cnoty Monarchy, dla którego żadna ofiara nie jest zbyt wielką, jeśli chodzi o dobro narodu. Zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, który obecni z zapałem powtórzyli.

Najj. Pan w odpowiedzi wygłosił taką samą Mowę od Tronu, jak na przyjęciu Delegacyi węgierskiej.

Prezes gabinetu dr. Koerber przedstawił następnie Monarsze członków Delegacyi, poczem Najj. Pan odbył *cercle*.

---

**Wiedeń,** 16 grudnia. Z powodu śmierci ś. p. Arcyksiężniczki Klotyldy zarządzoną została dwunastodniowa żałoba dworska.

**Wiedeń,** 16 grudnia. Najd. Arcyksiężne Izabela i Marya Teresa zapowiedziały, iż zwiedzą nieustającą wystawę przemysłu w Bazarze polskim.

**Wiedeń,** 16 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał ambasadorowi przy republice francuskiej, Antoniemu hr. Wolkensteinowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku wielką wstęgę orderu Szczepana i zamianował na jego miejsce ambasadorem w Paryżu, Rudolfa hr. Khevenhullera.

Najj. Pan zamianował prywatnych docentów, dr. Tadeusza Grabowskiego i dr. Michała Siedleckiego, nadzwyczajnymi profesorami na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Wiedeń.** 16 grudnia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa wojny w sprawie trwałego urlopowania części żołnierzy ostatniego roku służby niektórych oddziałów wojsk i zakładów wojskowych, których uzupełnienie w całości lub części nastąpiło, a które uzupełniają się z krajów Korony węgierskiej. Urlopowanie ma nastąpić 20 grudnia, a w niektórych poszczególnych wypadkach 21 grudnia.

### Wykształcenie urzędników konceptowych w polityce i administracyi.

**Wiedeń,** 16 grudnia. „Dziennik rozporządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych“ zamieszcza reskrypt P. Prezydenta Ministrów jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 listopada w sprawie wykształcenia młodych sił urzędniczych konceptowych w administracyi politycznej. Reskrypt poleca naczelnikom kraju przy przydzielaniu służby młodym siłom urzędniczym przedewszystkiem brać na uwagę, aby nietylko zaznajamiali się ze służbą 1. i 2. instancyi jak najliczniejszych gałęzi administracyi politycznej, lecz, żeby zarazem mogli jak najdokładniej zaznajamiać się z rozmaitymi stosunkami kraju i ludności.

---

**Budapeszt,** 16 grudnia. Wczoraj przybyli tu z Miskolcza stolarze celem zastąpienia strejkujących robotników. Strejkujący opadli ich, przyszło do bójek, a gdy przybyła policya, strejkujący obrzucili ją kamieniami; padło też kilka strzałów rewolwerowych, 7 osób uwięziono.

**Zagrzeb,** 16 grudnia. Wczoraj otwarto sejm chorwacki. Ban Pejacsevic wyraził w mowie powitalnej radość z powodu nastania spokoju w kraju.

Sejm przyjął nagłość wniosku o zniesienie zarządzonego poprzednio wykluczenia z obrad posłów Toskana, Harambasicza i Vinkovicza, ale sam wniosek odrzucił.

**Metz,** 16 grudnia. Sąd wojenny skazał porucznika piechoty Schillinga za znęcanie się nad podwładnymi na 15 miesięcy więzienia i oddalenie ze służby. Schillingowi udowodniono 618 wypadków znęcania się i 57 wypadków sprzecznego z przepisami postępowania z podwładnymi.

**Kiszyniew,** 16 grudnia. W procesie kiszyniewskim rozpoczęły się wczoraj *plaidoyers*.

**Petersburg,** 16 grudnia. Donoszą tu, że woda w morzu Azowskiem od 5 dni tak bardzo opadła, że na kilka wiorst od brzegu odsłoniło się dno morza. Ponuje silny wicher, wskutek którego miast Taganrog jest jakby zakryte chmurą piasku. Z powodu braku wody fabryki ograniczyły ruch do *minimum*. Z portu ustąpiła wodę, a okręty osiadły na ziemi.

**Rzym,** 16 grudnia. *Agencya Stefaniego* donosi, iż w piątek rozpoczną się na nowo rokowania w sprawie prowizorycznego traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

**Paryż,** 16 grudnia. Na wczorajszej radzie gabinetowej upoważniono ministra oświaty do wniesienia przedłożenia w sprawie utworzenia katedry fizyki ogólnej na wydziale filozoficznym Uniwersytetu paryskiego. Katedrę tę ma otrzymać p. Curie, który wraz ze swą żoną (Polką, Skłodowska z domu), wynalazł radium.

**St. Etienne,** 16 grudnia. Wielka śnieżyca wyrządziła w tutejszej okolicy znaczne szkody. Jeden pociąg ugrzązł w śniegu. Połączenie telegraficzne przerwane na kilka dni, a telefony uda się naprawić dopiero za kilka tygodni. Panuje dotkliwy mróz i mgła.

---

### Walka przeciw kongregacyom zakonnym.

**Paryż,** 16 grudnia. Prezes gabinetu Combes ma przedłożyć Izbie w piątek projekt ustawy, zabraniającej kongregacyom zakonnym w ogóle udzielania nauki. Kongregacye, które posiadały dotychczas to prawo, mają być rozwiązane, a ich majątek zlikwidowany. Ustawa ta ma być przeprowadzoną w ciągu 5 lat.

---

### Cholera.

**Konstantynopol,** 16 grudnia. Epidemia cholery w miejscowości Cherbeli rozszerzała się do dnia 12 b. m. Zachorowało 219 osób, z tych zmarło 176.

---

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 16 grudnia 1903. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·22, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 99·15, Akcye austr. Zakładu kredytowego 687·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 776·—, Akcye Anglobanku 284·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Bankvereinu 526·—, Akcye Länderbanku 437·—, Akcye Kolei państw. 678·25, Lombardy 89·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 426·—, Akcye tytoniowe 358·50, Akcye Alpiny 410·50, Akcye Rima Muranyi 504·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 141·75, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: silne.

**Wiedeń,** 16 grudnia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 689 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 775·25, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Länderbanku 439·50, Akcye Bankvereinu 526·—, Akc. Bodencredit 955·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 543·—, Akcye kolei państwowych 681·50, Akcye kolei Południowej 89·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 420·—, Akcye kolei Północnej 5560·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·50, Akcye Alpiny 411·—, Akcye Rima Muranyi 502·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1883·—, Akcye Fabryki broni 438·—, Akcye Tureckie tytoniowe 360·—. Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1248·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·35, Renta majowa 100·70, Austryacka Renta koronowa 100·80, Węgierska Renta koron. 99·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·45, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 103·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·25, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·40, Losy tureckie 141·75, Marki 117·27, Ruble 252·75.

**Berlin,** 16 grudnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 216·40, Towarzystwo dyskontowe 199·75.

Usposobienie: spokojne.

---

Odpowiedzialny redaktor:
**Adam Krechowiecki.**

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH
**K. PRIMUS**
**Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)**

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz
tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

## Nadesłane.

Przestroga dla matek rodziny. **Fosfatyna Faliéres** jest najlepszy pokarm dla dzieci, który zalecamy.

**Kawiarnia wiedeńska**
**znakomita kawa**

### Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

**Losy tureckie.**

Zarząd długu Państwa Tureckiego wycofuje arkusze kuponowe losów tureckich za jednorazową opłatą dwóch franków od losu.

Przyjmujemy losy tureckie do przeprowadzenia tej transakcyi i prosimy o rychłe zgłoszenia, gdyż termin wnoszenia jest ograniczony.

**Sokal i Lilien**
Dom bankowy i kantor wymiany.

**Edmund Zychowicz**
**koncesyonowany budowniczy Ulica św. Marka l. 2, wykonuje wszelki roboty wchodrące w zakres budownictwa.**

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe.
4½% Listy hipoteczne.
5% Listy hipoteczne premiowane.
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

## Odezwa.

**Szanownych Prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ upraszamy dla uniknięcia przerwy w przesyłce dalszej prenumeraty by o ile możności raczyli prenumeratę dalszą nadsyłać przed 1. stycznia. Przez co zmniejszy się ten nawał przekazów na sam Nowy Rok i ulży się ogromnemu napływowi przekazów z całej Galicyi tak głównej poczcie jak i Administracyi „Gazety Lwowskiej“.**

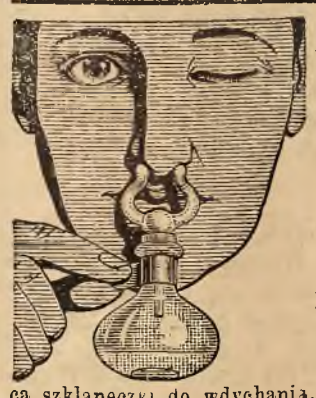

„FORMAN“ (Chlorowany methylowy eter mentholu) klicznie wypróbowany i wielokrotnie przez pierwsze powagi lekarskie polecony środek działa „prawdziwie idealnie!“ Przy lekkim katarze bierze się „waty formanu“ (puszka 40 h). Przy silnym katarze — lecz tylko za ordynacyą lekarską — „pastylki formanu“ (75 h) do inhalacyi, za pomocą szklaneczki do wdychania. — Skutek jest **frapujący, cudowny, niezrównany** przy początkowym katarze. Otrzymać można „formanu“ w każdej aptece.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. grudnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, M. hr. Dzieduszycki z Tłumacza, H. hr. Szeliski z Kozowa, S. ks. Przezdziecki z Zakopanego, B. Wykowska z Szumakowczyk, M. Mężeńska z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. hr. Plater z Hłuboczka wielkiego, T. Malczewski z Borysławia, A. Kryśków z Popiela, M. Rudrof z Wierzbówki.

HOTEL VICTORYA.

P. W. Michałowski z Żółkwi.

HOTEL KRAKOWSKI.

PP. P. Przybylski z Brzozowa, M. Dyduszyński z Rudki.

## Wystawy i Muzea.

**Muzeum im. Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. grudnia 1903.

| | płacą (walutą koron.) K. h. | żądają K. h. |
|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 538 — | 548 — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — — | 260 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — — | — — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) | — — | — — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 578 — | 588 — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) | — — | — — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 350 — | 375 — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 — | 420 — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor, (bez kuponu bieżącego) | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 50 | — — |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 101 50 | — — |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 98 50 | — — |
| „ kraj. 4½% „ los w 51 l. | 102 — | 102 70 |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 99 — | 99 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 98 90 | — — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 99 — | — — |
| 4% los. w 56 lat | 98 80 | 99 50 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 80 | 100 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 103 — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 — | — — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 102 — | 102 70 |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 98 90 | 99 60 |
| Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 98 90 | 99 60 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873 | — — | — — |
| „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 99 60 | 100 30 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 97 20 | — — |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 102 — | — — |
| **IV. Losy.** | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 82 — | 87 — |
| **V. Monety.** | | |
| Dukat cesarski | 11 25 | 11 40 |
| 20 frankówka | 19 — | 19 20 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 251 50 | 253 50 |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 — | 254 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 — | 117 60 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. grudnia 1903.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad | 100.75 | 100 95 |
| styczeń-lipiec | 100 60 | 100.80 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 100.90 | 101.10 |
| kwiecień-październik | 100.90 | 101.10 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | 168.— | 173 — |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 156.15 | 157.15 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 185.50 | 187.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 261.— | 264 — |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 261.— | 264 — |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 299. — | 301. — |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120 60 | 120.80 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.80 | 101. — |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 100 25 | 101.25 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119. — | 119.75 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 511.— | 515 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 129 60 | 130 50 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 100 60 | 101.60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.40 | 101 40 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe) | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 114 90 | 115 50 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 134 50 | 135.50 |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 100.35 | 101 35 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 100 50 | 101.50 |
| Kol. bukowińskiej lokalu. za 400 kor. 4 pr. | 100. — | 101. — |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 100 50 | 101.50 |
| Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 100 15 | 101.15 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 119 50 | 120.20 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 99.15 | 99.35 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 164 25 | 166 25 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 208 — | 210.70 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 207.— | 210.— |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 98 | 99.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 98 45 | 99 45 |
| **F. Inne publiczne pożyczki** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 279 — | 283.— |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106 75 | 108.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor 4 pr | 99 30 | 100 30 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103.40 | 104 40 |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | .— |
| „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 99.30 | 100.25 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.45 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 97. — | 97.90 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 93. — | 95.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | — — | —.— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 99.50 | 100.50 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 293 — | 293.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 283. — | 292 50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104.50 | 105.50 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 98.25 | 99.25 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111.50 | —.— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 102 — | —.— |
| „ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 98 85 | 99 35 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 99.25 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | — — | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 102 40 | — — |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102 50 | 103 50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 101.90 | 102.90 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 98.85 | 99 85 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.30 | 101.80 |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 100.30 | 101 80 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 109.85 | 110.85 |
| Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr. | 116 50 | 117.50 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.25 | 102.25 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.40 | 102 40 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.50 | 102 50 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.20 | 102.20 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 93 90 | 94.90 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 100. | 101.— |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 110.— | 111. — |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 110. — | 111 — |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 100 — | 101.— |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 19.15 | 20.15 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 475.— | 483 — |
| Clary 40 zł. mk. | 172.— | 180 — |
| Pożyczka miasta Insbruku 30 zł. | 82 — | 86 — |
| Losy miasta Krakowa 30 zł. | 82 — | 86 — |
| Pożyczka miasta Lublany 30 zł. | 71 — | 75 — |
| Palffy 40 zł. mk. | 167 — | 175 — |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53.50 | 54.50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 26 75 | 27.75 |
| Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł. | 66.— | 69.— |
| Salma 40 zł. mk. | 231. — | 240. — |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 78.— | 82.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 270.— | 280.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 200.— | 250.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę) | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 283 75 | 284.75 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2840. — | 2850.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | —.— | — — |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 774 25 | 776 25 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 534.— | 536.— |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 542.— | 545.— |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | 240 — | 260 — |
| Banku dla krajow. koronnych 200 zł. | 440. — | 441 — |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1614 — | 1623 — |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 541 — | 543.— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 246 50 | 247.50 |
| Zivnosteńska banka 100 zł | 253 25 | 255 25 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 430.— | 445 — |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 394.— | 400.— |
| Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5560.— | 5580 — |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | — |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 578.25 | 580.50 |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400 — |
| „ państwowych 200 zł. | — — | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | — — |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 401.— | 402 — |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 890.— | 894 — |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 695 — | 705 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 1265.— | 1275 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 413 — | 414 — |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1900.— | 1910.— |
| Schodnicy 500 kor. | 850.— | 856.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | — — | — — |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 393 — | 396.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.15 | 117.35 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239 55 | 239.75 |
| Paryż za 100 franków | 95.15 | 95.25 |
| Petersburg za 100 rubli 4½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.20 | 117.50 |
| Włoskie banki | 95 25 | 95.45 |
| Francuskie banki | 95 05 | 95 15 |
| Szwajcarskie banki | 95 05 | 95.15 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.35 | 11.39 |
| Austr. węg. 8 guid. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.06 | 19 09 |
| 20-markówka | 23.42 | 23.50 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | — — |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.15 | 117.35 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 95.30 | 95 50 |
| Ruble | 2.52¾ | 2 53¾ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 1283/3 (9) [10051 2—3]

Dnia 5. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14 licytacya realności lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Gorlice z przynależnościami (klucze i okna wewnętrzne).

Nieruchomość tę oceniono na 41.429 kor. 43 hal., przynależności na 326 kor. 70 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 27.837 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenty można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 26. listopada 1903.

---

L. cz. E. 351/3 (7) [10080 2—3]

Dnia 31. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 3, licytacya całych realności whl. 54 i 858 ks. gr. gm. Koszlaki wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu ozimego.

Nieruchomości powyższe są ocenione a) whl. 54 na 640 kor; b) whl. 858 na 500 koron, przynależności zaś na 44 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na whl. 858 kwotę 333 kor. 34 hal., zaś ze względu na whl. 54 kwotę 456 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, 30. listopada 1903.

---

L. cz. E. 588 3 (6) [10062 2—3]

Dnia 31. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 3, odbędzie się licytacya 1/5 części whl. 107 ks. gr. gm. Nowesioło i całego ciała hipot. 362 tej samej księgi wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty starej i nowej, stodoły i chlewu starego a znajdującemi się na pbud. 55 wchodzącej w skład ciała hipot. l. 107.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) 1/5 część ciała hipot. whl. 107 z przynależytościami na 140 kor. zaś b) całe ciało whl. 362 na 780 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości pod a) 93 kor. 34 hal, zaś pod b) 520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, 27. listopada 1903.

[9980 3—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed poł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 14. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i konfekcya damska i sukna.

Wtorek 15. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, płótna, parasolki, koszule damskie i kilkaset mtr. jedwabiu w kuponach na bluzki.

Środa 16. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: urządzenie fabryki wody sodowej, wina i świece.

Czwartek 17. grudnia 1903 od 10 do 12: meble, sprzęty domowe, konfekcya damska i sukna.

Piątek 18. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: 5 par bucików, urządzenie sklepowe, konfekcya damska i sukna oraz 8 bali mąki.

Sobota 19. grudnia 1903 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe, oraz większa ilość towarów żelaznych galanteryjnych i gospodarczych.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8. grudnia 1903.

---

L. cz. E. 996/3 (4) [9971 1—2]

Dnia 11. stycznia 1904 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności whl. 149 gminy Bóbrka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 76.356 kor.

Najniższa cena wynosi 38.178 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 19. listopada 1903.

---

L. cz. E. 1075/3 (4) [10022 1—2]

Dnia 11. stycznia 1904 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności whl. 229 gminy Bóbrka wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzia hotelowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę są oceniona na 24 454 kor. 90 hal., przynależności zaś na 365 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12410 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Bóbrka, dnia 7. grudnia 1903.

---

L. cz. E. 1803/3 (4) [9733 1—3]

Na żądanie p Ołeksy Szkica rolnika w Błudnikach, odbędzie się dnia 15. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności whl. 367 gm. Błudniki wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 1 krowy, 1 wozu, 1 pługa i 2 bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1665 kor, przynależności zaś na 344 kor.

Najniższa cena wynosi 1336 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 12. listopada 1903.

---

L. cz. E. 1344/2 (6) [9941]

W sądzie niżej wymienionym biuro 8 odbędzie się 12. stycznia 1904 o 8 rano licytacya realności lwh. 276 gminy Dębno.

Cena szacunkowa 1503 kor.

Najniższa oferta 1002 kor.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 20. listopada 1903.

---

L. cz. E. 4567/3 (15) [10094]

Na żądanie Michała i Marty Mysutów w Tarnopolu odbędzie się dnia 12. stycznia 1904 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnopolu licytacya ciała tabularnego whl. 1051 gm. kat. Tarnopol objętego z par. lkat. 3293/1, 3410/4, na których znajduje się zwykła chałupa wiejska z szopką składającego się.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 873 kor.

Najniższa cena wynosi 582 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 25. listopada 1903.

---

L. cz E. 352/3 (10) [10029]

Dnia 14. stycznia 1904 o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro Nr. 7 licytacya realności a to: połowy realności whl. 247, 248 1/8 części realności whl. 249 548/15016 części realności whl. 298 1/4 części realności whl. 299 2/80 części realności whl. 539 gminy Slemień.

Połowa budynków z przynależnościami oceniono na 285 kor. grunta na 670 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 636 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Slemień, 30. listopada 1903.

---

L. cz. E. 1012/3 (5) [10028]

Dnia 15. stycznia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 97 ks. gr. Zubowmost wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższą oceniono na 3914 kor. 35 hal., przynależności zaś na 411 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2950 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 26. listopada 1903.

---

L. cz. E. 377/3 (10) [10099]

Na żądanie Pawliny Płoszczańskiej zam. Sniatowskiej i tow., odbędzie się dnia 21. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1) realności objętej whl. 104, połowy realności whl. 105 i 3) połowy realności whl. 1109 ks. mgr. gm. Germakówka, składających się ad 1) z parc. gr. lk. 2385 i 2386 rola, ad 2) z parc. bud. lk. 426 z chatą i szopą, ad 3) z parc. grunt. lk. 596 ogród wraz z przynależnościami, składającemi się z plonów rolnych i drzew owocowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na ad 1) na 600 kor., ad 2) na 50 kor., ad 3) na 50 kor., przynależności zaś ad 1) na 60 kor., ad 3) na 50 kor., razem na 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 440 kor., ad 2) 33 kor. 32 hal., ad 3) 67 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 18. października 1903.

---

L. cz E. V. 2101/3 (5) [10048]

Na żądanie Leona Kornhabera, Joachima Heinberga, Salamona Kornhabera z Drohobycza, zastąpionych przez pełnomocnika adw. Dr. Heimberga, odbędzie się dnia 5 stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności objętej whl. 71 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Plebania.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 546 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 318 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 1. grudnia 1903.

---

L. cz. E. 3989/3 (2) [10040]

Dnia 5. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w sali Nr. 36 licytacya realności objętej whl 1045 ks. gr. Stryj, położonej w śródmieściu, składającej się z domu piątrowego murowanego i oficyn, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien wystawowych dwuskrzydłowych i z żaluzyj sklepowych żelaznych, i 4 okien trzyskrzydłowych wewnętrznych.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 44000 kor., przynależności zaś 593 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 22300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 19. listopada 1903.

---

L. cz. E. 293/3 (7) [10083]

Dnia 7. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, Oddział Nr. III. odbędzie się licytacya realności lwh. 13, 14, 426, 785 i 1496 ks. gr. Żywiec, razem na 28.880 kor. 50 hal., ocenionych.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi przy wszystkich realnościach 15 065 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, dnia 9. grudnia 1903.

---

L. cz. E. 806/3 (4) [9861]

Na żądanie Markusa Herschthala, zastąpionego przez Dr. Ungera odbędzie się dnia 9. stycznia 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionem, w biurze Nr. 15 w Wieliczce I. licytacya połowy realności lwh. 87, II. licytacya 1/4 części realności lwh. 116 gm. Ochojew wraz z przynależnościami

Ad I. Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5935 kor., przynależności zaś na 746 kor., ad II. na 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 4454 kor., ad II. 13 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 31. października 1903.

---

L. cz. E. 1490/3 (9) [9740]

Na żądanie Jakoba Leiby Schlossera, kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 15. stycznia 1904 o godz. 10½ przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya całej nieruchomości whl. 332 ks. gr. gm. kat. Mołodiatyn objętej, dotychczas na zobowiązanego Nykołę Żupnika Andrija, w całości zapisanej wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 smerek, 10 osik, 10 orzóz, 3 dębów i 20 fur krzaków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1758 kor. 75 hal. przynależności zaś na 52 kor. 80 hal., razem na 1811 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi 1207 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 22. listopada 1903.

---

L. cz E. 2751/3 (5) [10056]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 12. stycznia 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 3 i 126 Kuty m.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 629 kor. i 225 kor.

Najniższa cena wynosi 419 kor. 40 hal. i 126 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościaah bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 14. listopada 1903.

---

L. cz. E. 2750/3 (5) [10055]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 12. stycznia 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1/4 części realności whl. 32 i całej realności whl. 38 gm. Kobaki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 170 kor., ad b) kwotę 1522 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 113 kor. 32 hal., ad b) 1014 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 26. listopada 1903.

---

L. cz. E. 2749/3 (5) [10054]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 12. stycznia 1904 o godz. 1 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya a) połowy realności whl. 987 i b) 3 4 części realności whl. 1400 gm. Kobaki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 1533 kor. 20 hal., ad b) na kwotę 86 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1022 kor. 12 hal, ad b) 57 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądn niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 26 listopada 1903.

---

L. cz. E. XVII. 2069/3 (11) [10013]

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Krygowskiego, odbędzie się dnia 12. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya połowy realności pod lk. 977 3/4 we Lwowie przy ul. Pełczyńskiej l. orj. 20 położonej whl 835/I. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej zobowiązanej Julii z Hanasów 1o Car 2o Chodorowicz własnej a składającej się z parterowego domu mieszkalnego, dobudowy i ogrodu wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 15. października 1903 E. XVII. 2069/3 (10) opisanemi.

Powyższa połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2379 kor. 35 hal., przynależności zaś na 40 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 2043 kor. 37 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddz. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddz. XVII.

Lwów, dnia 11. listopada 1903.

---

L. cz. E VIII. 732/3 (5) [9934]

Dnia 15. stycznia 1904 o godz. 11 1/2 rano odbędzie się w biurze Nr. 30 w tut. sądzie licytacya realności wyk. hip. 1000 gm. kat. Stanisławów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 6000 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi również tyle tj 6000 kor. 57 hal., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, dnia 14. listopada 1003.

# Konkursa.

L. 139853/II. [10067 2—3]

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kniażem z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 592 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28. grudnia br. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 10. grudnia 1903.

---

L. 1681/03 (pr) [9919 2—3]

KONKURS

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. strażników cywilno policyjnych II. klasy we Lwowie z płacą rocznych 900 koron, dodatkiem aktywalnym, wynoszącym 30% stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 kor. rozpisuję konkurs z terminem do 5. stycznia 1904. Posady te, zastrzeżone w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio. Do podań należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza urzędowego, a wysłużeni podofi erowie certyfikaty, potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na te posady mają również udowodnić znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów, dnia 8. grudnia 1903.

---

L. 15765 (pr.) [9981 2—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady kancelisty policyjnego z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. stycznia 1904.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada kancelisty policyjnego nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872, Dzien. pr. pań. Nr. 60., przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. grudnia 1903.

---

L. 2473. [9950 2—2]

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę weterynarza miejskiego przy Urzędzie gminnym w Mościskach z roczną płacą 800 kor.

Podania o nadanie powyższej posady zaopatrzone w dowody fachowego uzdolnienia jakoteż dowody dotychczasowego zatrudnienia i znajomości języków krajowych, wnosić należy do Zwierzchności gminnej miasta Mościsk najdalej do 31. grudnia 1903.

Zwierzchność gminna.

Mościska, dnia 25. listopada 1903.

Naczelnik gminy: Jabłoński.

---

L. 2910. [10104 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Przy Urzędzie gminnym w Delatynie jest do obsadzenia posada sekretarza z płacą 800 kor. rocznie.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie na rok jeden, potem w razie dodatniego wyniku służby prowizorycznej nastąpi stabilizacya z odpowiedniem podwyższeniem płacy.

Podania zaopatrzone w dowody:

1. Posiadania kwalifikacyi przepisanej rozporządzeniem Wydź. kraj. z 20. maja 1898 L. 25.422 (Dz. ust. kraj. Nr. 88).

2. Nieprzekroczonego wieku 40 lat.

3. Świadectwa dotychczasowego zatrudnienia i

4. Świadectwo moralności należy wnosić do tutejszej Zwierzchności gminnej do dnia 31. grudnia 1903.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający egzamin z rachunkowości lub kwalifikacyjny na kontrolora kasy gminnej.

Delatyn, dnia 12. grudnia 1903.

Burmistrz: Wiernicki.

---

L. 2502- [9959 2—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia wakującej posady inżyniera powiatowego z roczną płacą 2000 kor., dodatkiem aktywalnym 200 kor., ryczałtem na utrzymanie koni 1000 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań własnoręcznie pisanych na ręce Wydziału powiatowego do 10. stycznia 1904.

Oprócz tego będzie miał inżynier powiatowy prawo do dodatku funkcyjnego który się reguluje rozmiarem zajęcia a który na rok 1904 kwotę 800 kor. wynosi.

Do podania należy dołączyć.

1. Świadectwo złożonych dwóch egzaminów państwowych na inżyniera.

2. Metrykę chrztu dla udowodnienia nieprzekroczonego 40 roku życia.

3. Świadectwo lekarskie co do dobrego stanu zdrowia.

4. Świadectwo moralności względnie poświadczdnie Władzy kompetentnej co do nienagannego prowadzenia się.

5. Dowody odbytej praktyki zawodowej.

Kompetenci będący w służbie publicznej mają wnieść swoje podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej.

Po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya na tej posadzie z prawem emerytury i awansowania do wyższej płacy.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sokal, dnia 7. grudnia 1903.

# Kuratele.

L. cz. P. 174/3 (1) [8926 2—3]

Piotr Ławryniec recte Rawliniec ze Stulska został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Fedia Krynyszyna ze Stulska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 23. października 1903.

---

L. cz. P. 64/3 (9) [9600 2—3]

Maryę Pleszowską z Ciękowic uznano umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Władysława Bogdanowicza c. k. adjunkta podatkowego w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 18. listopada 1903.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 377/1 (12) [9656 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że śp. Szymon Kopciuch vel Nawrot zmarłym dnia 24. lutego 1882 w Chotylubiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, przeto spadek na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia przyznano jego synowi Tomaszowi i córce Maryi Kopciuchom vel Nawrotom.

Gdy miejsce pobytu Tomasza Kopciucha vel Nawrota, nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Kuratorem dla niego ustanowionym został Józef Mazur z Chotylubia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 8. stycznia 1903.

---

L. cz. A. 865/2 (7/IV.) [8798 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV., w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marya Szczur zmarła dnia 17. marca 1881 w Wierzchowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołaną jest do tego spadku Franciszka zam. Hładij.

Gdy miejsce pobytu Franciszki zam. Hładij nie jest znane, przeto wzywa się ją by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem adw. Dr. Pohrillem w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 17. września 1903.

---

L cz. T. V. 8/3 (2) [8793 2—3]

Na wniosek Dawida Franzosa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Tarnopola a to Nr. 24466 dnia 22. kwietnia 1903 na imię Mojżesza Nussbauma wystawionej i na kwotę 200 kor. opiewającej i Nr. 16945 dnia 14. stycznia 1903 na imię Pepi Langer wystawionej i na kwotę 800 kor. opiewającej i wzywa się wszystkich, którzyby te książeczki wkładkowe posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej ks ążeczki te pozbawione będą wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 24. października 1903.

---

L. cz. A. 269/1, P. 177/1 (1) [9363 2—3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Stöhr i Josla Stöhr, wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku po Mojżeszu Stöhr gdyż inaczej ustanowiony dla nich kurator spadek przyjmie takowy aż do ich śmierci w sądzie będzie przechowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, dnia 8. listopada 1902.

---

L. cz. T. 7/3 (2) [8791 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Perli Wilf w Marcypolu ad Bolechowce S. p. Drohobycz wdraża się

postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku kredytowego i hipotecznego w Drohobyczu Nr. 520 na 115 kor. 58 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17. września 1903.

---

L. cz. T. 8/3 (2) [8792 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Lityńskiego w Drohobyczu przy ul. Mickiewicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 3413 na sumę 400 kor., zaopatrzonej zastrzeżeniem, że tylko Jan Lityński osobiście może kwotę tę podjąć.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17. września 1903.

---

[9673 1—3]

OBWIESZCZENIE.

PP. DD-rowie Naftali Leistyna i Chaim Hersch Wieselberg wpisani zostali z dniem 14. listopada 1903 na listę adwokatów a mianowicie pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Delatynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

---

[9674 1—3]

OBWIESZCZENIE.

P. P. Adwokaci Józef Howorka w Lubaczowie, Dr. Roman Kulczycki we Lwowie i Dr. Baruch Fernhoff w Stanisławowie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Rawy ruskiej, drugi do Sambora a ostatni do Drohobycza.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

---

[9702 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Pan Dr. Gabriel Bacher wpisany został z dniem 28. listopada 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 28. listopada 1903.

---

L. cz. E. 1140,3 (4) [8774]

Wojciechowi Hertlowi w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw Wawrzyńcowi i Michałowi Pociaskom o 207 kor, ma być doręczoną uchwała z dnia 23. września 1903 liczba czynności E. 1140.3 (1), którą sprzedaż całych realności lwh. 217 i 1749 tudzież połowy realności lwh. 358 gm. Nisko dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wojciech Hertel przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, oraz wierzycieli którymby uchwały doręczone nie zostały, kuratora w osobie Pana Dra Sulerzyskiego adwokata w Nisku.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Hertla tudzież innych ewentualnych wierzycieli w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 16. października 1903.

---

L. cz. C. 352/3 (1) [10157]

Przeciw nieobecnej Józefie z Gawłowskich Nowakowej przedtem w Żmigrodzie wniósł Jan Czarniecki c. k. kancelista sąd. w Żmigrodzie pozew o zniesienie współwłasności lwh. 691 ks. gr. Żmigród miasto.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. grudnia 1903 godzina 10 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem p. Leon Karciński w Żmigrodzie będzie ją zastępywać dopokąd się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 12. grudnia 1903.

---

L. cz Pr, 2490 (18 P./3) [10089]

OBWIESZCZENIE.

Jego Excelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla I-szej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1904 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 3. lutego 1904 o godzinie ½9-tej rano rozpoczynającej się, przewodniczącym Władysława Seredowskiego, Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta Sądu obwodowego Ignacego Fido, radcę Sądu krajowego wyższego Mieczysława Morawskiego i radców Sądu krajowego Antoniego Wileckiego, Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego i Aleksandra Kozaczka.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 12 grudnia 1903.

---

L. cz. 1734/2 [8959]

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Pyrdkowi w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach o wpis prawa własności odnośnie do realności lwh. 301 ks. gr. gm. kat. Noskowa ma być doręczoną uchwałą z dnia 8 października 1902 liczba czynności 1734 2, którą dozwolono powyższego wpisu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Pyrdek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Lewandowskiego adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Pyrdka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 27. października 1903.

---

L. 1479,03 [8971]

Dr. Jakob Springer został wpisany 3. listopada 1903 na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 3. listopada 1903.

---

L cz. Dh. 2062/3 [8983]

W sprawie tabularnej Józefy Hartung o wpis prawa własności do realności wh. 2742 gm. Puiów Jerzemu Andrusiewiczowi s. Jana ma być doręczoną uchwała z dnia 28. września 1903 liczba czynności D. h. 2062]3.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jerzy Andrusiewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Markiewicza w Nadwórnie.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Nadwórna, dnia 28. października 1903.

---

L. 51452 [10106]

OBWIESZCZENIE.

W myśl ustawy z dnia 17. kwietnia 1903 dz. u i rozp kr. Nr. 52. Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić fabrykę drzewnika i papy Ferdynanda Jakobowicza w Rajczy od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1. kwietnia 1903 do 31. marca 1913.

Lwów, dnia 4. grudnia 1903.
Marszałek krajowy:
Badeni.
Członek Wydziału krajowego:
Romanowicz

---

L. 172762.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 14. grudnia 1903 L. 172762 o wyłączeniu kilku miejscowości powiatu jasielskiego z obszarów zamkniętych obwieszczeniem z 30 listopada 1903 L. 164862 z powodu zarazy pyska i racic.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyska i racic w powiecie jasielskim, c. k. Namiestnictwo wyłącza z obszarów zamkniętych obwieszczeniem z 30. listopada 1903 L. 164862 gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Czekaj, Lublica, Mrukowa, Mytarka, Mytarz, Osiek, Pielgrzymka, Samoklęski, Sieklówka dolna, Sieklówka górna, Sowina i Zawadka ad Osiek leżące w obrębie tego powiatu i zezwala na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach w granicach obowiązujących przepisów.

Inne postanowienia obwieszczenia z 30 listopada 1903 L 164862 pozostają nadal w mocy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za tutejszemi obwieszczeniami z 8. i 12. grudnia 1903 L. 169545 i 170564.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14. grudnia 1903.

---

L. cz. Dz. hip 747 2 [8744]

Dla Leiby Łapajówkera, Maryi Weinstock Herza Łapajówkera w tabularnej sprawie toczącej się przed sądem tutejszym mają być doręczone uchwały z dnia 21. czerwca 1902 Dz. hip. 747/2, któremi dozwolono wpisu prawa własności do 1/4 części realności whl. 229 gminy Kamionka str., na rzecz Leiby, Herza, Simchego, Feigi Łapajówkerów, Heni Herzberg, Marya Weinstock i Beili Wilder po 1/7 części.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib Łapajówker, Marya Weinstock, Herz Łapajówker przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dra Bradera adwokata w Kamionce str.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 8. maja 1903.

---

L. cz. C. II. 335/3 (1) [10151]

Przeciw Łukaszowi Januszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Ewę Kopeć pozew o własność parc. gr. 5504—5505 i 5506 w Woli ranizowskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. grudnia 1903 godzina 9 rano Nr. b. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Wojciecha Pelkę z Woli ranizowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 5. grudnia 1903.

---

L. cz. C II. 474/3 (1) [10128]

Przeciw Jakobowi Białasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tut. przez Maryannę Nowakową z Rzędzina pozew o ustalenie, że prawo odkupu realności lwh 159 ks. gr. gm. Rzędzin objętej już zgasło.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. grudnia 1903 o godz 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dr. Adw. Hermana Bobera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 2. grudnia 1903.

---

L. z. C. V. 605 3 (1) [10127]

Przeciw Janowi Sojat z Koszyc wielkich którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Teklę Sitowską pozew o 268 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21. grudnia 1903 o 10 godzinie rano biuro Nr. 14 tut. sądu

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adwokata Dra Tertila w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 11. grudnia 1903.

---

L. 387. [10111]

Ogłoszenie.

Pan Dr. Maurycy Hausmann, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 12. grudnia 1903 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Dolinie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 12. grudnia 1903.

---

# Firmy.

L. cz. Firm. 667 Stow. I. 353 [9922 1—3]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo eskontowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Rozwiązanie wybór likwidatorów: Stowarzyszenie powyższe rozwiązane zostało. Likwidatorami ustanowieni zostali: Izak Goldmann, Salomon Isenberg, Dawid Kohn i Ozyasz Kosches wszyscy w Krakowie zamieszkali. Firmę Towarzystwa tego będą powyżsi z dodatkiem „w likwidacyi“ po niemiecku „in Liquidation“ podpisywać. Wierzyciele winni się zgłosić do stowarzyszenia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 27. listopada 1903.

---

G. Zl. Firm. 91 3 Pojed. I. 54 [9268]

KUNDMACHUNG.

Es wird im Handelsregister für Einzelfirmen die Löschung der Firma „Robert Kern, Vertretung des Witkowitzer Röhrenwalzwerkes“ eingetragen.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Jasło, am 17. Oktober 1903.

---

L. cz. F. 408/3 [9243]

Sprostowanie
mylnego wpisu firmy pojedynczej.

W umieszczonem w numerze 169 „Gazety Lwowskiej“ z 26. lipca 1903 obwieszczeniu (5673) zarejestrowanej dnia 2. lipca 1903, F. 281 3 firmy, opuszczono przez pomyłkę pisarską dwa słowa w ustępie. brzmienie firmy, która opiewać winna: „Mechanische Schafwoll-Talles et Tücher-Weberei Kolomea Galizien“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 9. października 1903.

---

# Doniesienia prywatne.


Lwowska Filia

**Banku galic. dla handlu i przemysłu**

**ulica Jagiellońska liczba 3.**

**(dawny lokal Banku kredytowego).**

**Kantor wymiany**

**(parter od frontu)**

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe**, zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

**Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.**

**ODDZIAŁ WKŁADKOWY**

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

**ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY**

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

**ODDZIAŁ ZASTAWNICZY**

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

**(Parter w podwórzu).**

# ZAPROSZENIE
## NA ROK 1904.

**TYGODNIK ILLUSTROWANY** rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika“, rozpoczniemy z Rokiem 1904 **dwiema pracami oryginalnemi:**

**Józef Weyssenhoff**

ofiarował „Tygodnikowi“ swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

**SYN MARNOTRAWNY,**

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego“ i „Sprawy Dołęgi“ w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w **„SYNU MARNOTRAWNYM“** karty z życia arystokracyi i plutokracyi w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym“ rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka“,

**ADAMA KRECHOWIECKIEGO**

p. t. **„MROK“,**

na tle epoki Sobieskiego, dalej

**Artura Gruszeckiego**

**„SŁOMIANY OGIEŃ“,**

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

**HENRYKA SIENKIEWICZA i BOLESŁAWA PRUSA.**

Mając nadto zapewniony

**WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,**

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszem piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzów.

W tym celu ogłaszamy

**KONKURS NA HUMORESKĘ**

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honoraryum autorskiego,

**sumę rubli 200.**

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studya: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezyi drukować będziemy między innemi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

**Sztuki stosowanej**

oraz rubryka

**Odkryć i wynalazków**

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

**Artykuły wstępne**

poświęcone rozbiorowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“

**bez żadnej dopłaty**

**12 TOMÓW**

**POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA**

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. **To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym**

**12 tomów dzieł Sienkiewicza**

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza **„POTOP“** (8 tomów) i **„PAN WOŁODYJOWSKI“** (4 tomy).

**Niezależnie od tego umyśliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać**

**bez żadnej dopłaty**

**każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA“ co miesiąc tom, czyli rocznie**

**12 tomów dzieł popularnych.**

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

**w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.**

Utworzy to

**NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ**

„Tygodnika illustrowanego“, na którą się złoży

**12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW**

z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

**Pragniemy, by „Tygodnik“ stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.**

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

**W STYCZNIU:**

**„Wielkie legendy ludzkości.“**

**W LUTYM:**

**„Małżeństwo u różnych narodów.“**

**W MARCU:**

**„Życie artystyczne ludzkości.“**

**JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom REPRODUKCYĘ obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,**

**ODBITĄ KOLORAMI**

**na grubym welinie.**

**W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.**

„Tygodnik ilustrowany“ będzie i nadal pismem, zapoznającem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały **szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłóta mistrzów naszych i obcych.**

Każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego“ w roku 1903 otrzyma zatem **bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz**

**53 NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“**

**bez żadnej dopłaty:**

Potop (8 tomów) Pan Wołodyjowski (4 tomy) **12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA**

oraz **12 TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH** (co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

**24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.**

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego **ARKUSZ POWIEŚCI TŁOMACZONEJ.**

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

**Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9**

**Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego**

**oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.**

**Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“**

**razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach**

| we Lwowie: | | w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową: | | w Krakowie: | |
|---|---|---|---|---|---|
| Kwartalnie | 6 kor. 80 hal. | Kwartalnie | 7 kor. 20 hal. | Kwartalnie | 6 kor. — hal. |
| Półrocznie | 13 kor. 60 hal. | Półrocznie | 14 kor. 40 hal. | Półrocznie | 12 kor. — hal. |
| Rocznie | 27 kor. 20 hal. | Rocznie | 28 kor. 80 hal. | Rocznie | 24 kor. — hal. |

☛ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie.

☛ Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

**Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:**

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

**Najgustowniejsze i Najnowsze**
**PODARUNKI na GWIAZDKĘ**

poleca Magazyn Specyalnych Nowości
**STANISŁAW TKACZ**
**Lwów, Hetmańska 10.**

**Specyalność:** Oryginalne wyroby Szkoły artystyczno-przemysłowej w Serajewie.

---

**Jako bardzo praktyczne**
podarunki na
**Gwiazdkę i Nowy Rok**

poleca firma
# JAN TKACZ i Syn
**Magazyn tapicersko-dekoracyjny.**
Lwów, ulica Kopernika liczba 18.

NOWOŚCI DLA URZĄDZEŃ DOMOWYCH a mianowicie: biurka machoniowe, stoliki, foteliki, krzesełka, szafki salonowe, pułeczki na drobiazgi, stagery na nuty, meble stylowe i fantazyjne i t p. — Wielki wybór poduszek haftowanych i ręcznie malowanych.
Po cenach najprzystępniejszych.

---

**Drobne ogłoszenia**
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

---

**Kilkanaście serwisów stołowych na 12 osób z dawniejszych deseni wysprzedaję po cenie fabrycznej T. Okoruto-ki magazyn porcelany i szkła ul. Halicka Lwów.**

---

**Figury do szopek**
jakoteż wszelkie figury świętych z masy kamiennej artystycznie wykonane i kolorowane w różnych wielkościach poleca najtaniej
**JAN QUEST, Lwów, Rynek 37.**
Skład porcelany i szkła.
**Kompletne szopki oglądać można u mnie na wystawie.**

---

**Wyborny miód** deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. nauc. **Iwanczany.**

---

**Kawy** najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca
**handel herbaty i kawy**
**Edmunda Riedla, Lwów.**

---

**Kupujmy u źródła krajowego!**
Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50
poleca
**H. TRETER**
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

---

**Polecamy**
na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.
**Dom bankowy**
**Schütz i Chajes**
**Lwów, pl. Maryacki l. 7.**

---

[10086 2—2]

**Konkurs.**

Zwierzchność miejska w Limanowej rozpisuje niniejszem konkurs na weterynarza miejskiego od 1. stycznia 1904 z płacą roczną 1000 koron.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do 26 grudnia b. r. do Urzędu gminnego w Limanowej.

Limanowa, dnia 7. grudnia 1903.

Zieliński, zast. burmistrza.

---

Otrzymałem i sprzedaję
**Nry gwiazdkowe**
**Sporting News**
**Queen**
**Madame**
**Gentlewoman i t. p.**
polecam dzienniki jakoteż i pisma humorystyczne w językach francuskim, angielskim, włoskim i rosyjskim.
**St. Sokołowski**
**Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9, Lwów.**

---

**Obicia powozowe, Granitol**
imitacya skóry, wszelkie ceraty, dywany, borty, taśmy, guziki skórkowe i włóczkowe i t. p. **Chodniki** linoleje we i jutowe, **Kauczuk na prześcieradła, Koce na wózki i konie, Kołdry flanelowe** na łóżka poleca handel cerat i bielizny
**A. Herfurth**
**LWÓW, Kopernika l. 16.**

---

Ważne dla właścicieli koni.

Znakom te usługi, jakie oddawały P. T. gospodarzom, ekonomom i właścicielom dóbr, wprowadzone przezemnie od kilku lat do handlu gospodarcze derki końskie znakomitej jakości, jakoteż setki pochwał, jakie przy tej sposobności otrzymałem, spowodowały mnie i tego roku oferować następujące doskonałe gatunki grubych, ciepłych i nie do zużycia:
A) Szare derki końskie, czerwono-żółte borty 130×185 sztuka K 4 —
B) Gospodarcze derki końskie znakom tej jakości 145×190 sztuka K. 5 —.
C) Podwójne wełniane derki pańskie 150×200 sztuka K. 7 50. — Wysyłka za zaliczką.
**M. RUNDBAKIN**
**WIEN IX., Berggasse Nr. 3.**

---

**Przeprowadzenia**
pat. wozy 6 i 8 metr.
**Gwarancya za całość.**
52 własnych wozów meblowych patent.
**CARO i JELLINEK**
**Wiedeń, Schottenring 27.**
**Budapeszt, Arany Janos utcza 34.**
**Lwów, Jagiellońska 22.**
Telefon 408.

---

**Skład i pracownia futer**
**Feliksa i Juliana Lubelskich**
**we Lwowie**
**przy ul. Wałowej l. 3.**
Polecamy na sezon zimowy swój zapas Futer w skórach, jakoteż gotowe futra **damskie i męskie** oraz kołnierze, boa, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych rzeczy, w zakres kuśnierstwa wchodzących. Zarazem utrzymujemy **doskonałe sukna** do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po **możliwie najniższych cenach.**
Cenniki illustrowane gratis i franco.

---

**Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy**
**Adolfa Chulawskiego**
**w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)**
przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

---

**Ostatni miesiąc**
**Loterya gwiazdkowa**
**Ciągnienie nieodwołalnie 29. grudnia 1903.**
**1500 wygranych**
podzielonych na
**100 głównych, 1500 mniejszych wygranych**
w ogólnej wartości
**KORON 50.000 KORON**
Wygrane **25.000 koron** jakoteż dalsze po **5000** i **1000 koron** wypłacone zostaną **na żądanie gotówką** po odtrąceniu podatku losowego.
**Losy po 1 koronie**
Do nabycia w kantorach wymiany, trafikach, biurach loteryjnych, jakoteż w głównem biurze we Wiedniu I. Spiegelgasse 15.

---

**Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych**
**Giovanni Zuliani i Syn**
**Lwów, ulica Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.**
**Filie:**
**Stanisławów** Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.
Utrzymuje na składzie
Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje** posadzki weneckie terrazzo, granito, posadzki cementowe i cementowe drzewne, czyli posadzki helzitowe systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, grobowce i t. p.
**Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie.** Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

---

**TANIO**
i podgwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności
**Spółka stolarzy lwowskich**
**Lwów, plac Bernardyński l. 17**
**swój od roku 1854 istniejący**
**SKŁAD MEBLI**
**wszelkiego rodzaju,**
Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.
Meble gięte i żelazne
**po cenach fabrycznych.**

---

**C. k. nadwornego dostawcy.**

**HAYA** puder antiseptyczny
przez powagi lekarskie polecany jest najlepszym proszkiem do zasypywania **dla niemowląt i dzieci.**
Prawdziwy tylko w patentowanych sitkowych pudełkach z marką ochronną „Opatrzność". Cena pudełka 70 hal.

**HAYA** mydło hygieniczne
jest najlepszem mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materyałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom hygieny.
**Cena pudełka 70 halerzy.**

W każdej aptece i drogueryi do nabycia.
**Żądać należy wyraźnie!** „HAYA" pudru antiseptycznego.
**Żądać należy wyraźnie!** „HAYA" mydła hygienicznego.
Główny skład wysyłkowy.
**S. HAY, aptekarz**
**c. i k. dostawca nadworny we Lwowie.**

Z drukarni Wł. Łozinskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.